Nr. 67. **Wtorek, 24 Marca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2	„	50 ct.
	miesięcznie			84 ct.
Na prowincyi:	kwartalnie	3	„	15 „
	miesięcznie	1	„	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 marca b. r., woźnemu przy lwowskim Sądzie krajowym, Anastazemu Bojanowskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 marca b. r., woźnemu lwowskiego Sądu krajowego, Romanowi Demków, nadać najmiłościwiej srebrny krzyż zasługi.

Pan Minister spraw wewnętrznych przeniósł ze względów służbowych c. k. starostę Seweryna Bańkowskiego, z Gorlic do Kołomyi.

Obwieszczenie.

Z powodu znaczniejszego szerzenia się zarazy pyskowej i racicowej w powiecie dolińskim wzbrania się aż do odwołania, ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi c. k. kolei Państwowej w Bolechowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 20 marca 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu X zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 31. Rozporządzenie Ministerstwa obrony krajowej w porozumieniu z Ministerstwem skarbu i z państwowem Ministerstwem wojny z dnia 27 lutego 1891 r. o ustaleniu warunków, pod któremi w przyszłości mają być nadawane posady adjunktów urzędów podatkowych, uprawnionym do tego według ustawy z 19 kwietnia 1872 r. (dz. u. p. nr. 60) podoficerom.

Nr. 32. Prowizoryczne rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa w porozumieniu z Ministerstwem wyznań i oświecenia z dnia 4 marca 1891 r. o postanowieniach uzupełniających do rozporządzenia prowizorycznego Ministerstwa rolnictwa z dnia 28 lutego 1879, regulującego odbywanie egzaminów z kandydatami na nauczycieli szkół rolniczych i średnich szkół rolnictwa.

Nr. 33. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 12 marca 1891 r. o zniesieniu ekspozytury głównego urzędu celnego na dworcu dla frachtów przy c. k. uprzyw. południowej kolei żelaznej w Matzleinsdorf pod Wiedniem.

Nr. 34. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14 marca 1891 r. o zarządzeniu środków przeciw zawlekaniu chorób zaraźliwych skutkiem zdejmowania fotografij ze zmarłych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 marca.

W Belgii wzmogła się w ostatnich tygodniach agitacya frakcyi radykalnej i demokracyi socyalnej, niezadowolonych z rezultatu obrad w centralnej komisyi Izby poselskiej nad rewizyą konstytucyi i reformą wyborczą. W komisyi tej obecnie, gdy przyszło do porozumienia przynajmniej w sprawie zasadniczej, wywiązała się nowa trudność. Główni przewódcy stronnictwa liberalnego, pp. Janson i Buls, zgodzili się, aby komisya wypracowała projekt ugody, nie spuszczając z oka głównego celu, to jest reformy wyborczej. Na pozór zgodził się na to i p. Frère-Orban, jako reprezentant frakcyi umiarkowańszej w liberalnym obozie. Tymczasem jednak, gdy komisya poleciła gabinetowi, ażeby wypracował projekt reformy wyborczej, któryby dawał podstawę do dalszego porozumienia, wystąpiło stronnictwo umiarkowane z żądaniem, które prawica uważa za podstęp. Stronnictwo to bowiem rozwinęło agitacyę bardzo żywą w tym kierunku, ażeby w Izbie skłonić większość do przyjęcia jedynie samej uchwały, brzmiącej, iż Izba uznaje potrzebę rewizyi konstytucyi. W takim razie, mówi prawica konserwatywna, doprowadzonoby w drodze konstytucyjnej do rozwiązania Izby, a lewica postarawszy się o pomyślny dla siebie wynik wyborów, miałaby i w sprawie reformy wyborczej ręce zupełnie swobodne.

Stronnictwo konserwatywne zgodzić się na to nie chce. Przyczyny oporu tego obozu są naturalne, i nie tai się z niemi stronnictwo. Jeżeliśmy uznali w zasadzie potrzebę reformy, mówi obóz konserwatywny, jeżeli w razie uchwalenia rewizyi konstytucyi dobrowolnie ulegniemy w skutek rozwiązania Izby, niepewni, co przyniosą nowe wybory, to chcemy przynajmniej wiedzieć, jak wyglądać będzie ta nowa ustawa, która wprowadzi do parlamentu nowe żywioły. Jasną jest bowiem rzeczą, że skoro rząd przedstawi przed rewizyą konstytucyi projekt reformy wyborczej, to w projekcie tym tak jedna, jak druga strona, może przedsiębrać zmiany, może walczyć, i ostatecznie zgodzić się na system najodpowiedniejszy dzisiejszym stosunkom belgijskim. W ten sposób, mówią zwolennicy umiarkowanego postępu, tak konserwatyści, jak postępowcy, byliby już skrępowani, ustawa bowiem wyborcza, przez parlament przyjęta, lubo nie obowiązująca przed rewizyą konstytucyi, stałaby się nią natychmiast po uzupełnieniu 45 artykułu konstytucyi. W razie zaś, gdyby się przed rewizyą nie zgodzono na system wyborczy, byłoby uchwalenie go zależne od tej niewiadomej dziś większości, jakaby wyszła z nowych wyborów, i tego właśnie obawia się prawica. Wobec znanych prądów w skrajnych frakcyach, zgadzających się na głosowanie powszechne, obawy te są może uzasadnione. Jeden tylko pan Frère-Orban mniema, że niepodobna, ażeby do parlamentu weszło tyle żywiołów skrajnych, żeby mogły przegłosować posłów dojrzałych politycznie. Mimo to, życzeniu jego i jego przyjaciół nie stanie się zadość, gdyż prawica obstaje stanowczo przytem, ażeby pierwej zgodzić się na system wyborczy, a potem dopiero wezwać większą liczbę wyborców do urny.

14)

WE CZWORO

POWIEŚĆ

przez

ESTEJĘ I WŁASTA.

(Część druga).

(Ciąg dalszy).

Ks. Zofia do Izy.

Hoysk, d....

Spodziewałam się tego, a jednak miałam wielkie emocye, list twój czytając.

Teraz jednak lżej oddycham, — spokojna jestem o ciebie; Andrzej potrafi uchronić cię od niebezpieczeństwa. — Szczęść wam Boże obojgu. — Dzisiaj nie odpowiadam na list hrabiego, tak się pospieszył, że nie czekał na moje upoważnienie, do kroku stanowczego. Najmniejszego zarzutu mu ztąd nie zrobię; miał wszelkie prawo mnie się wcale nie radzić; — bo przecież tak o jego losie, jak o twoim ja decydować anibym śmiała, anibym mogła. Nie dziwię się także jego pospiechowi, gdy ma się do czynienia z osobą tak ryzykowną, że swoje własne losy szansie bezika zgodziłaby się powierzyć; to niema się czasu do stracenia. Wszyscy cierpiący na manię ratunkową, jak ty to określasz, spieszyć się muszą....

Wiem coś o tem, i ta potrzeba pospiechu dręczy mnie; ja nie należę do osób łatwo się decydujących. Zanim ci powiem, czy skorzystam z twego przykładu, do ciebie wrócę jeszcze. — Nie pora już do robienia uwag, — masz słuszność, klamka zapadła. Dziś wszelkie uwagi, cisnące mi się pod pióro, gwałtem powstrzymać muszę. — Pierwszy akt twego życia odegrany, gdy zasłona spada, nie czas go poprawiać i przerabiać. To jedno zanotuję tylko, że mnie uderzyło *finale* tej pierwszej części; — ani z jednej, ani z drugiej strony słowo „kocham“, nie zostało wymówione. — Dlaczego? Pojmuję, żeś ty pominęła określenie uczucia, którego nie rozumiesz dotąd, — ale czemu rycerz zaniedbał tak niezbędnego dodatku w podobnych chwilach?

Rozmowa między wami, którą mi przytaczasz, robi wrażenie Minerwy, która ukryta pod postacią mentora, oświadcza się z gotowością czuwania nad Telemakiem trochę lekkomyślniejszym niż jego prototyp.

Czy ciebie to nie uderzyło? Czy nie czujesz żalu za tą pieśnią uroczą, która tak mile serce kobiece kołysze i ogrzewa — pieśnią słów gorących, pełnych uczucia, pełnych zachwytu?

Jeżeli braku tego nie spostrzegłaś, to najlepszy dowód, że ci to do szczęścia niepotrzebne. — Tem lepiej! — wracam do swego, bałabym się egzaltowanej miłości dla ciebie — ale z pewnem zdziwieniem patrzę na twój spokój, na powierzchowne traktowanie całej tej bardzo poważnej sprawy. Pomyliłam się widocznie, zdawało mi się, że ty, gdy pokochasz, to bezgranicznie, ślepo, śmiertelnie. — Tem lepiej, że się pomyliłam. — Nie czas już zapytać, czyś się zastanowiła, że cię czekają różne poważne a nieraz i trudne obowiązki do spełnienia. Odpowiedzialna będziesz nietylko za swój los, ale i los Andrzeja. — Możesz mu zatruć życie, — możesz mu je osłodzić. Czy się czujesz na siłach sprostania temu ostatniemu zadaniu? O ile znam hrabiego, zdaje mi się, że on nie jest ani despotą, ani zbyt wymagającym, ale ma naturę prawą, bardzo wygórowane poczucie obowiązku, więc nic dziwnego, że każde zboczenie od jego ideału, będzie go ranić i boleć. On tobą pokieruje, nie wątpię, ale mimowoli strach mnie ogarnia, czy wy nie stanowicie dwóch zbyt różnych żywiołów. — Ty bierzesz wszystko lekko, on bierze wszystko poważnie,— ty masz wszystko za drobnostkę, dla niego niema drobnostek, — ty dążysz do wolności, niezależności, swobody — on się ma za niewolnika obowiązku. — Tworzycie antitezę w całej doniosłości. Czy to nie zbyt wyraźny, jaskrawy nawet kontrast?

Dlaczego ja ci mówię to wszystko dziś, kiedy sama nawet nie chciałabym, aby się odstało to co się stało? Dawne przyzwyczajenie głośnego myślenia; niech i tak będzie — szczerość absolutna nie powinna zniknąć między nami, choć się los nasz odmieni. — Zresztą dotychczas „za późno“ powiedzieć nie można. — Póki się jest narzeczoną, póty ręce jeszcze stanowczo nie związane. — To bardzo mądry wymysł, taka próba przedślubna, — choć do pewnego stopnia można się poznać i ocenić, i zastanowić nad przyszłością. — Ta sama próba byłaby dużo zbawienniejszą, gdyby po większej części narzeczeni nie grali komedyi idealno-lirycznej między sobą. Niestety, on raz narzeczony, i ona raz po słowie, przywdziewają jakieś anielskie szaty na pewien czas, w oczy sobie patrzą, gruchają i za nic w świecie nie chcieliby się przyznać, cóż dopiero popisać z jaką przywarą, słabostką chociażby. Te anielskie pozory nikną dopiero w kilka miesięcy po ślubie, a wtedy wielką pretensyę ma on do niej i *vice versa*, że się tak w pole wywiedli. — A może też to miłość łagodzi wszystkie usterki człowieka, póki samowładnie nim rządzi? Może narzeczeni doprawdy w czasie próby idealnieją pod wpływem oczu ukochanych; może takie oczy magnetyzują złe instynkta w człowieku i na czas jakiś usypiają je? Może.... Bywa i tak i inaczej prawdopodobnie. — Jabym jednak wolała dla was obojga, abyście natury nie zmieniali podczas waszej „przedmowy“. Wolałabym, aby wszystko, co w tobie jest niedoskonałego Izo, wyszło na jaw jasno i wyraźnie, póki czas. — *Chassez la nature elle revient au galop.* — Wszystkie idealne zalety narzeczonych są pożyczane tylko na czas jakiś — natura pędem wróci, zkąd była wyrugowana, i, nieporozumieniom nie ma końca, gdy się obie strony, albo choćby jedna, przerachowały.

Jak na dziś, dosyć może tego obroku duchowego, może dawno ziewać zaczęłaś? Pociesz się, o czem innem mówić zacznę, a mianowicie o Maxie. Od pewnego czasu podoba mi się, ale zmiana jest za raptowna, abym na jej trwałość liczyć mogła. — Zawsze i to dobre, że Max umie chcieć, że pojmuje, czego od niego żądam. — Pewnie nieraz jeszcze reakcya przyjdzie i dawne nałogi wrócą, ale zadaniem kobiety jest przebaczać, wyrozumieć i spokojnie, serdecznie na

Z przedwyb. komitetu centralnego

otrzymujemy następujące pismo:

Listem z daty Lwów 9 marca 1891, w dziennikach krajowych ogłoszonym a w Brodach i Złoczowie afiszowanym, uznał J. E. dr. Franciszek Smolka działalność poselską br. Sochora jako nader pożyteczną, a wystąpienie przeciw kandydaturze br. Sochora jako niesłuszne i niczem nieusprawiedliwione.

Ponieważ centralny komitet przedwyborczy występował stanowczo przeciw ponownemu wyborowi br. Sochora przeto powyżej wspomniany list J. E. dr. Smolki jest wymierzony przeciw akcyi komitetu centralnego.

Stojąc na gruncie uchwał Sejmowego Koła polskiego, wypowiadających zasadę, iż każdy poseł, wybrany przez polskich wyborców w Galicyi, winien do Koła polskiego należeć, i że tylko komitet centralny ma prawo i obowiązek rozstrzygać o stosowności lub niestosowności, i orzekać o pożyteczności lub szkodliwości kandydatów, stawianych przy wyborach do Sejmu i do Rady państwa — komitet centralny występował przeciw kandydaturze br. Sochora, ponieważ tenże do Koła polskiego w Wiedniu nie należał, w Radzie państwa niejednokrotnie przeciw Kołu polskiemu głosował, a nadto będąc obcokrajowcem, nie może stanowczo nigdy być uważanym za odpowiedniego reprezentanta kraju naszego.

Komitet centralny jest przekonany, że każdy prawy obywatel kraju, a tembardziej poseł, stosować się będzie do uchwał Koła polskiego i uznawać słuszność zasady, że tylko krajowiec może i powinien kraj reprezentować. Nie wątpi też komitet centralny, że kraj zachowa w wdzięcznej pamięci postępowanie tych wyborców miast Brodów i Złoczowa, którzy posłuszni wezwaniu komitetu centralnego, bądź bezpośrednio, bądź pośrednio przez swoich delegatów do nich wystosowanemu, uchylili kandydaturę obcokrajowca, a głosując za poleconym przez komitet centralny kandydatem, zastosowali się do zasady przez Sejmowe Koło polskie uchwalonej.

We Lwowie 21 marca 1891.

Przewodniczący
A. Sapieha.

Po wyborach do Rady państwa.

Po dokonaniu w zeszłą sobotę wyboru jednego deputowanego z grupy najwyżej opodatkowanych w Dalmacyi ukończyła się kampania wyborcza rozpoczęta d. 27 lutego. Zachodzi jeszcze potrzeba dokonania tylko dwóch wyborów uzupełniających w mieście Lublanie i grupie wielkiej posiadłości czeskiej, spowodowanych śmiercią Poklukara i Nadherny'ego, oraz jednego wyboru w mieście Königgrätz, gdzie wyszły z urny poseł młodoczeski przyjął mandat z innego okręgu. Dodać tu należy, iż wybrany w grupie miejskiej Tabor Staroczech dr. Dostal nie złożył mandatu, i miał oświadczyć, że nie przyłączy się do żadnego stronnictwa.

Wedle *N. Fr. Presse* w nowej Izbie będzie zasiadać:

Niemiecko-liberalnych 109 posłów, mianowicie: 33 z Czech, 3 z Bukowiny, 8 z Karyntyi, 2 z Krainy, 19 z Morawy, 18 z Dolnej Austryi, 7 z Górnej Austryi, 2 z Salcburga, 6 ze Szląska, 6 ze Styryi, 4 z Tyrolu, i 1 Vorarlbergu.

Polaków 58 posłów (56 z Galicyi, 1 ze Szląska ks. Swieży i 1 z Bukowiny Stefanowicz).

Młodoczechów 37 posłów.

Niemiecko-klerykalnych 29 posłów.

Feudalnych 18.

Niemiecko-narodowców 17.

Słoweńców 16.

Antisemitów 14.

Staroczechów 12 (1 z Czech, 11 z Morawy.

Liberalnych Włochów 11.

Posłów stronnictwa środkowego 8.

Rusinów 8.

Kroatów 8.

Włochów klerykalnych 4.

Rumunów 4.

Serb 1.

Zupełnie nowych t. j. takich, którzy nie należeli dotychczas do Izby deputowanych wybrano ogółem 115 posłów.

Przedwczoraj odbyły się w pałacu parlamentarnym w Wiedniu obrady pewnej liczby członków klubu hr. Hohenwarta i dawniejszego klubu hr. Hohenwarta w sprawie utworzenia stronnictw. O obradach tych ogłoszono następujący komunikat:

„Znaczniejsza liczba posłów konserwatywnych zebrała się na konferencyę, przyczem ujawniła się zupełnie zgodność zapatrywań, tak, iż w Radzie państwa można liczyć z pewnością na wspólną ich akcyę“.

N. fr. Presse dowiaduje się, iż na konferencyi tej uchwalono połączenie klubu hr. Hohenwarta z dawniejszym klubem ks. Liechtensteina. Pierwszy z nich liczył w poprzedniej Izbie 34 członków, drugi 14. W kołach klubu Hohenwarta żywią nadzieję, iż do tego nowego ugrupowania przyłączą się konserwatywni wielcy właściciele z Czech i morawscy Staroczesi.

Jeszcze o księciu Bismarcku.

Dzienniki berlińskie przytaczają dzisiaj artykuł *Münchener Neuste Nachrichten* o nowem naprężeniu stosunków pomiędzy Berlinem a Friedrichsruhe. Powiedziano tutaj, że ks. Bismarck wyprawił w tych dniach 10 skrzyń z papierami do Londynu. Dziennik monachijski nie może dopatrzeć się istotnego powodu takiej wysyłki, pogłosce bowiem, jakoby w Berlinie obawiano się ogłoszenia pamiętników ex-kanclerza i zamierzano przeszkodzić wszelkiemi środkami podobnej publikacyi, zaprzeczono z Berlina kategorycznie.

„Z drugiej strony atoli — tak piszą *Müchn. N. Nachr.* — tak cesarz, jako i doradcy jego, boleśnie dotknięci zostali różnemi enuncyacyami ks. Bismarcka. Wiadomo również, że cesarz usiłował kilkakrotnie zawiązać znów z ex-kanclerzem stosunki przyjazne. Podobno cesarzowi zależało wiele na tem, aby odzyskać pewną liczbę listów, które pisał jeszcze jako książę Wilhelm do ówczesnego kanclerza podczas choroby ojca swego w San Remo. Ks. Bismarck odmówił, jak słychać, wydania tych listów wysłannikom cesarza.“

W tym względzie przypominają sobie dziś bytność hr. Szuwałowa we Friedrichsruhe i księcia Koburskiego w Hamburgu. Dalej podobno ks. Bismarck podziękował bardzo chłodno cesarzowi za podarunek, przesłany mu przez monarchę na Boże Narodzenie, składający się z albumu z fotografiami, przedstawiającemi wnętrze pałacu Wilhelma Igo. Niektórzy przypuszczają, że wizyta hr. Waldersee we Friedrichsruhe była dalszym ciągiem usiłowań młodego cesarza pogodzenia się z dawnym kanclerzem. Zbliżający się dzień urodzin ks. kanclerza (d. 1 kwietnia) wykaże, jakie istnieją pomiędzy Berlinem a Friedrichsruhe stosunki.

Oficyalnie donoszą dzisiaj z Berlina:

Pogłoska, wedle której cesarz Wilhelm z okazyi zapowiedzianej podróży do Altony miałby się spotkać z ks. Bismarckiem jest bezpodstawną. Cesarz odwiedzi tylko gen. hr. Waldersee, równoczesna zaś obecność exkanclerza jest stanowczo wykluczoną.

Freisinnige Ztg. dowiaduje się, że dla księcia Bismarcka wynajęto obszerne mieszkanie w Berlinie i z tego wnioskuje, iż książę zamierza na seryo wziąć udział w życiu parlamentarnem bądź to w charakterze członka Izby panów bądź parlamentu niemieckiego. Główne organa narodowo-liberalne oświadczają, że chociaż ks. Bismarck nie zgadza się z wieloma podstawami programu stronnictwa, przecież głosować za nim potrzeba, jako za kandydatem „narodowym.“ Widoki wyboru księcia w obec niezmiernie żywej agitacyi socyalnych demokratów są ciągle wątpliwe.

Z Berlina.

(Pogłoski o utworzeniu ministerstwa dla spraw kościelnych. — Rząd i Polacy. — Obwarowanie Helgolandu. — Z Alzacyo-Lotaryngii).

Obiega pogłoska, że w pruskiem ministerstwie oświaty mają zajść o tyle zmiany, iż sprawy kościelne zostaną zupełnie odłączone od spraw szkolnych, i utworzonem dla nich nowe ministerstwo; sprawy lekarskie przeszłyby w takim razie do wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych. Niektóre pisma berlińskie widzą w tej organizacyi rodzaj ustępstwa na rzecz katolików, bo w skutek takiego rozdziału zostałby na nowo wskrzeszony wydział dla spraw katolickich, czego tak gorąco pragnął ś. p. Windthorst.

Korespondent berliński *Köln. Ztg.* dowiaduje się z kół dobrze rzekomo poinformowanych, że „pewne osobistości, korzystając z wielkiego wpływu swego, starają się spowodować zmianę w polityce względem Polaków“.

Organ nadreński zaniepokojony tem dodaje od siebie, iż niemoże uwierzyć, aby kurs w obec Polaków miał się zmienić i ma to przekonanie że „rząd nie zechce, jak się to już raz stało, zburzyć tego, co zbudowały pracowite ręce w ciągu lat długich. Niestałość mogłaby i na tem polu stać się niebezpieczną“.

Cesarzowi przedłożono już podobno do ostatecznej decyzyi plany obwarowania wyspy Helgolandu.

Dyrektor powiatowy Thann w Alzacyi pozwolił, kupcom francuskim z Masseroux przybywać do Alzacyi na jarmarki bez paszportu. W koncesyi tej, udzielonej bez wielkich zachodów, upatrują oznakę, że nastąpią niebawem i dalsze złagodzenia w sprawie paszportowej.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili).

Nowoje Wremia podaje wiadomość, że komendant armii okręgu wojskowego moskiewskiego, generał Kostanda, ma tymczasowo objąć generał-gubernatorstwo Moskwy, ponieważ w. książę Sergiusz Aleksandrowicz urząd ten dopiero za kilka miesięcy będzie mógł objąć. Teraz donoszą później nadeszłe pisma rossyjskie, że generał-gubernatorstwo Moskwy ma być zupełnie zniesionem, a natomiast ustanowionem namiestnictwo miasta Moskwy.

Senator Uexküll-Gyllenband został mianowany prezydującym konsystorza generalnego ewangelicko-luterańskiego.

Komendant 27-ej dywizyi piechoty, Rybaczew, został mianowany dowódcą dywizyi piechoty gwardyi.

W kraju „południowo-zachodnim“ rząd przystąpi wkrótce do wykupu miast od właścicieli prywatnych. Miasteczka wykupywane nie będą.

Komisya do urządzenia szkół chemiczno-technicznych dla robotników ukończyła swoje prace, postanowiwszy zaprosić do udziału w organizacyi tychże szkół fabrykantów i właścicieli zakładów przemysłowych.

Na mającym się wkrótce odbyć zjeździe lekarzy ziemskich, między innemi rozstrząsaną będzie kwestya nadzoru ze strony lekarzy ziemskich nad stanem sanitarnym szkół.

W sejmie finlandzkim złożono kilka projektów, między innemi, o zmianach ustawy o karach i o powinności wojskowej w wielkiem księstwie finlandzkiem.

Zamierzono otworzyć w Finlandyi w roku bieżącym koło 10 nowych szkół, w których przedmioty wykładane będą w języku rossyjskim.

KRONIKA

Lwów, 23 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Tarnawce, w powiecie przemyskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Hr. Pace**, prezydent krajowy Bukowiny bawił w tych dniach w naszem mieście i złożył wizytę JE. Panu Namiestnikowi br. Badeniemu. Hr. Pace był także u obecnych we Lwowie książąt Kościoła i u JE. prezydenta wyższego sądu kraj. br. Simonowicza.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Roberta Terleckiego, c. k. radcy Namiestnictwa, złożyli na rzecz funduszu dla wdów i sierót po urzędnikach i sługach władz politycznych, urzędnicy c. k. starostwa w Tłumaczu 16 złr.

— **Kondolencya.** W skutek jednomyślnej uchwały delegatów Towarzystwa kredytowego udał się w sobotę p. August Gorayski do pałacu na Zielonem, celem wyrażenia współczucia hr. Russockiej i rodzinie z powodu zgonu długoletniego i zasłużonego prezesa Towarzystwa ś. p. Włodzimierza hr. Russockiego.

— **Święto uroczyste Zwiastowania N. M. Panny** przypada w roku bieżącym na Wielką Środę i w ten też dzień w archidyecezyi lwowskiej, podobnie jak we wszystkich dyecezyach Monarchii austryackiej, święto to uroczyście obchodzone będzie.

W Królestwie Polskiem i w Krakowie święto to na mocy ustaw Synodów prowincyonalnych, zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską, obchodzonem będzie dopiero w poniedziałek po niedzieli I, po Wielkanocy.

— **Pogrzeb** ś. p. Władysława Gołemberskiego, odbył się wczoraj po południu. Okrom reprezentantów świata literackiego i dziennikarstwa, którzy stawili się *in corpore* wzięli w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu udział zastępca Marszałka krajowego p. Antoni Chamiec, kilku posłów sejmowych, radnych miasta i wielu przyjaciół zmarłego. Trumnę pokrytą kilkoma pięknemi wieńcami złożono na cmentarzu stryjskim, gdzie nad grobem przemówił serdecznem słowem p. Platon Kostecki, a następnie p. Teleżyński.

— **Tramwaj lwowski.** Na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia Rady miejskiej, jest ważna sprawa budowy tramwaju parowego we Lwowie, tudzież wnioski, co do rozszerzenia odnóg, istniejącego już tramwaju konnego.

W sprawie rozszerzenia tramwaju konnego, przedłożony zostanie Radzie projekt następujący: Od stacyi przy placu Głowym przeprowadzoną być ma linia tramwajowa (jednotorowa) przez ulicę Łyczakowską do cerkwi św. Piotra i Pawła. Tutaj skręci tramwaj w boczną ulicę św. Piotra i Pawła i poprowadzony zostanie aż pod bramę cmentarza Łyczakowskiego.

Druga linia ma być wybudowaną na przestrzeni od placu Halickiego, przez ulice Batorego, Pańską, do mostu przy ulicy św. Zofii, względnie do parku Kilińskiego.

Obie te linie mają być wykończone i oddane do użytku publiczności najpóźniej w przeciągu jednego roku, licząc od chwili zatwierdzenia projektu.

Służba przewozowa ma być w ten sposób uregulowaną, iż na przestrzeni od placu Głowego do szpitalika św. Zofii odbywać się ona ma w ten sposób, jak na dotychczasowych liniach, zaś od szpitalika św. Zofii do cerkwi św. Piotra i Pawła ruch ten będzie o połowę zmniejszony, t. j. wozy, zamiast co 6 lub 8 minut, kursować mają co 12, ewentualnie 19 minut.

Służba przewozowa, na przestrzeni od cerkwi św. Piotra i Pawła do cmentarza Łyczakowskiego, rozpoczynać się ma dopiero o godzinie 2 po południu i trwać będzie w czasie od 1 października do 31go marca do godziny 6 wieczorem, zaś od 1 kwietnia do końca września do 8mej wieczór. Na tej więc przestrzeni wozy tramwajowe kursować będą w miesiącach zimowych co 20 minut, zaś w miesiącach letnich co 16 minut.

— **Towarzystwo zaliczkowe** urzędników pocztowych we Lwowie, odbyło wczoraj walne doroczne zgromadzenie.

Towarzystwo liczyło z końcem grudnia 1890 r. członków 711, z deklarowaną kwotą udziałów 43.776 zł. Rzeczywiście wpłaconych udziałów było 42.140 zł. 27 ct. Fundusz rezerwowy wynosi 3926 zł. 86 ct.; a zatem cały majątek własny Towarzystwa 46.076 zł. 13 ct. W roku 1890 udzielono 2462 pożyczek w kwocie 112.873 zł.

Czysty zysk wynosi 2005 zł. 72 ct., który rozdzielono jak następuje: 10 prc. dochodu na fundusz rezerwowy, resztę na dywidendę w wysokości $4^{1}/_{2}$ prc.

W skład dyrekcyi weszli pp.: Józef Czaczke, Lubin Więkowski i Leopold Kory-

---

nowo rozpoczynać, dzieło nawracania na dobrą drogę.

Już Maxowi wyperswadowałam konie wyścigowe i krucyatę, jaką zaczął prowadzić na korzyść corocznych wyścigów miejscowych. Ulepszanie rasy koni to tylko pretekst do zjazdów, balów i gry w karty; jest to może przydatne i potrzebne, ale aż nadto amatorów zrozumiało doniosłość tej potrzeby, tymczasem na wiele użyteczniejsze ulepszenie nie znajduje się ani grosza, ani zamiłowania.

Zabrał się „syn marnotrawny“ do pracy, — ja patrzę na to zdaleka i zachęcam. — Przejrzał księgi rachunkowe, pooddalał kilku urzędników niesumiennych, nosi się z planami restauracyi, udoskonaleń budowli i zawsze o me zdanie pyta.

Ja czasem mityguję zbytni zapał i czekam, lawirując ostrożnie, jak ty mówisz. — Czuję jednak, że koniec bliższy jest niżbym tego pragnęła.

Za kilka dni Boże Narodzenie, a ty tak daleko odemnie. Jakież macie plany na przyszłość? Nie chcę cię naglić do powrotu. taka jestem szczęśliwa, że ci służy górskie powietrze. — Ale w chwili gdy się los twój rozgrywa, zdaleka od ciebie, to okropnie przykre. — Ciekawa jestem, kiedy się was doczekam nareszcie, ciebie i mego przyszłego szwagra. Nie, stanowczo nie umiem sobie wyobrazić ciebie w roli narzeczonej. — Ten biedny rycerz on pewnie sam nie wie, w jakie niebezpieczeństwo się rzucił? — Ale od czegoż rycerze jeżeli nie od narażania się na różne przygody, porażki i zwycięstwa na przemian.

Kończę już, bo tego roku sama jestem do przygotowań gwiazdkowych. — Bardzo byłam pracowita, — wykończyłam całe stosy ciepłych sukienek i sprowadziłam kilkanaście tuzinów ciepłych pończoszek na różne miary, — a teraz złocę orzechy, pierniki, jabłka. — Tak się cieszę na widok całej gromady bębnów wiejskich, które oczy wytrzeszczać będą na drzewko i na swoje prezenta, że doczekać tej chwili nie mogę.

Wyobraź sobie, że się zdobyłam na energię tego roku i tak dla Wasylka jak Pawełka rózgi są przygotowane w darze, — ale chłopaki doprawdy zanadto psocily, — rodzice przyszli sami na nich skarżyć, jeden się zakradł do moich kurników i dwie kury zadusił, tak sobie dla sportu, — ja wolę jednak przypuścić, że je chciał upiec i zjeść, tylko mu okazyi zabrakło. — Drugi, Pawełek ten twój faworyt, największy łobuz w okolicy tyle oczu koleżkom popodbijał i taki kłótliwy, że z nim ojciec do ładu dojść nie może. Zamiast pierników rózgę dostaną i abecadło, od Nowego Roku przyłączę obydwóch do mojej szkółki, aż się boję, jaka praca mnie z nimi czeka

Tymczasem muszę cię pożegnać, moja lzo droga. — Niech cię Bóg prowadzi. — Bądź otwarta z Andrzejem, niech on cię do gruntu pozna, to jedyna rękojmia szczęścia.

Do widzenia
Zofia Hoyska.

(Ciąg dalszy nastąpi).

łowski, jako dyrektorowie, zaś pp.: Teodor Mokrzycki, Jan Kapuściński i Wojciech Dobija, jako zastępcy.

Do rady nadzorczej wybrano pp.: Krompa, Pikora, Łozińskiego, Tyszkowskiego, Gilnereinera, Andraszka, Łaskiego, Chruszczewskiego, Edera, Czerwińskiego, Górnickiego i Kaszubskiego.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych zakończyło w sobotę wieczorem swoje obrady. Najżywotniejsza kwestya podniesiona na zgromadzeniu, t. j. propozycya zmiany statutów w tym kierunku, aby Towarzystwo wzajemnej pomocy rozszerzyć także na księży, nauczycieli, literatów i dziennikarzy, została załatwioną odroczeniem. Zgromadzenie powzięło bowiem na wniosek Stanisława hr. Stadnickiego: „Rada nadzorcza uchwali przesłać umotywowany wniosek, odnoszący się do zmiany statutu, wszystkim oddziałom z tem, aby one na podstawie uchwał *ad hoc* zwołanych walnych zebrań członków, przesłały swą opinię wydziałowi centralnemu, najpóźniej do końca b. m.“

Następnie załatwiono szereg petycyj przyznaniem rozmaitych zapomóg wdowom i sierotom po członkach stowarzyszenia. Budowniczemu p. Lewińskiemu, który przeprowadził budowę dwóch kamienic, własnością Towarzystwa będących, polecono wypłacić resztę należytości. Uchwalono budżet na rok 1891 przedłożony przez p. Struszkiewicza, a wreszcie dokonano wyborów uzupełniających do wydziału centralnego. Wybrani zostali pp.: Teofil Merunowicz, Władysław Fedorski, hr. Jerzy Borkowski, Piotr Soleski i dr. Żegota Krówczyński.

Obrady walnego zgromadzenia zamknął prezes Stefan hr. Zamoyski serdecznem słowem, którem pożegnał zgromadzonych.

— **Dr. Ludwik Rekowski**, asystent profesora dr. Kocha z Berlina przyjechał do Lwowa i zabawi tu dni kilka.

— **Zakład naukowy** dla robót kobiecych otwarty w roku zeszłym przez panią Eleonorę Klausową, a koncesyonowany przez c. k Namiestnictwo, liczył w czasie od października 1890 do tej pory 24 uczennic, z tych 13 miejscowych a 11 z prowincyi. Pobierały one naukę kroju i szycia sukien, tudzież szycia bielizny i tkactwa, za pomocą ręcznego aparatu. Zakład urządzony jest na wzór pierwszorzędnych tego rodzaju instytutów zagranicznych. Opłata miesięczna wynosi tylko 5 zł., a nauka trwa od godziny 9 zrana do 2 po południu, lub od 2 do 5 popołudniu.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: dwie muszle (konchy) duże, posrebrzany łańcuszek z wisiorkiem koralowym i muszelką; lustro ścienne w okrągłych złoconych ramach; 2 konewki i nową cynkową wannę; wieprzka białego; palto czarne o jasnej kratkowanej podszewce z kołnierzem imitacyi futerka astrachańskiego. — Zgubiono: podczas jazdy koleją ze Stanisławowa do Lwowa, dnia 18 b. m. kólczyk brylantowy, *a jour* oprawny, wartości 250 zł. — Znaleziono: sakiewkę z 31 ct., kartkami loteryjnemi i medalionikiem; duży klucz składany; stary złoty kólczyk dęty, w kształcie węża; sakiewkę z kwotą 89 ct.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 23 marca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 21, do godziny 12 w południe dnia 23 marca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (2), niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (83 prc. wilgotności względnej); opad: śnieg z deszczem, wysokość opadu 2·4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +2·2°C, najwyższa +9·0°C w nocy z dnia 21 na 22, najniższa —3·0°C w nocy z dnia 22 na 23 b. m.

Obie doby były pochmurne i mgliste. W pierwszej padał deszcz, następnie śnieg z deszczem, z przerwami, do wczoraj godziny 2 po południu.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Siedmiogrodzie; zwyżka 765 do 760 w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyońskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 759 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 23, do godziny 12 w południe dnia 24 marca 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (3), średnia temperatura doby będzie około +1·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 prc.; opad: śnieg nieznaczny.

— **Z Jasła**, otrzymujemy następującą korespondencyę:

Po dokonanym wyborze w dniu 2 marca r. b. pana Adama Skrzyńskiego posłem do Rady państwa z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego Jasło-Gorlice-Krosno, objawili wyborcy powiatu jasielskiego gorące życzenie bliższego zapoznania się z nowo wybranym posłem.

Po porozumieniu się w tym względzie z p. Skrzyńskim, zaprosił tutejszy burmistrz pan Metzger wyborców na zebranie w dniu 18 marca, na którem wyborcy prawie w komplecie nawet z najodleglejszych gmin powiatu przybyli. Przewodnictwo objął miejscowy burmistrz p. Metzger.

Wzorowy porządek, zdrowy pogląd i trafne interpelacye włościan-wyborców, wprawiły w zdumienie licznie zgromadzoną, wykształconą i z parlamentarnem życiem obznajomioną publiczność.

Na liczne interpelacye odpowiedział nowo wybrany poseł tak wyczerpująco, iż u wszystkich wyborców wzbudził zaufanie i niezłomne przekonanie, że powierzyli mandat poselski w najgodniejsze ręce.

Zaraz na wstępie zebrania, zastrzegli sobie jednak wyborcy, ażeby nowo wybrany poseł do Rady państwa po upływie każdej kadencyi, złożył przed wyborcami swemi ustną relacyę ze swojej działalności, nie postępował zaś w ten sposób jak wybrany z tutejszego okręgu poseł na Sejm krajowy, który po upływie już dwóch kadencyj sejmowych, nie poczuł się do obowiązku zetknąć się z swoimi wyborcami, zawiadomić o biegu obchodzących ich spraw sejmowych, stanowisku, jakie zajął i skutku swej działalności poselskiej.

Na powyższą interpelacyę zapewnił wyborców p. Skrzyński, że uważa za pierwszorzędny swój obowiązek, po każdej kadencyi złożyć ustną relacyę ze swej działalności, a w ważniejszych kwestyach postępować jedynie za poprzedniem porozumieniem się z wyborcami.

Wyborcy z prawdziwem zadowoleniem przyjęli oświadczenie p. Skrzyńskiego, wznosząc przy wystrzałach moździerzowych i odgłosie muzyki okrzyk „niech żyje nasz poseł“.

Dla uświetnienia tej chwili uroczystej przystrojono budynek magistratu, gdzie posiedzenie się odbyło, w chorągwie o barwach krajowych, zaś służbę honorową pełniła straż pożarna w kompletnych mundurach.

— **W Uniwersytecie** Jagiellońskim pp. Włodzimierz Krzeczunowicz, rodem z Sambora, i Roman Niemiec z Rudny małej w Galicyi, otrzymali stopień doktorów praw.

— **Baron Jan Nadherny** nowo wybrany poseł do Rady państwa, zmarł w piątek, w skutek ataku apoplektycznego, właśnie w chwili, kiedy bawił w przedpokoju sali audyencyonalnej JE. hr. Taaffego. Baron Nadherny, który w młodości wiele lat poświęcił służbie wojskowej, jako oficer marynarki, później, gdy został wybrany z wielkiej własności czeskiej do Sejmu, a ztamtąd do delegacyi wspólnych, objął tam stale referat spraw marynarki, który zawsze znakomicie wypracowywał. Skutkiem jego śmierci zawakował mandat z budziejowickiego okręgu wielkiej własności czeskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Jagielnicy Michał Kunstar, emerytowany c. k. radca skarbu, dyrektor fabryki i zakupu tytoniu we Lwowie, przeżywszy lat 73.

— **Powrót emigrantów**. Z Hamburga telegrafują do *Kuryera Warszawskiego*, że onegdaj przybyło tam dziewiętnastu wychodźców z Królestwa Polskiego, powracających teraz z Brazylii w najopłakańszym stanie. Biedacy w rozpaczliwych wyrazach przedstawiali swe cierpienia i nędzę. Wyprawiono ich do ojczyzny.

— **Tragedya w domu obłąkanych**. Z Wilna donosi korespondent *Kur. Warsz.* pod dniem 6 b. m.: W tutejszym szpitalu dla obłąkanych, pod wezwaniem św. Jakuba, wydarzył się przed parą dniami tragiczny wypadek. Na początku stycznia r. b. przyjęto do szpitala furyata, niejakiego Zabłockiego z pod Święcian. Po dwutygodniowym pobycie Z. znacznie się uspokoił, tak, iż zdjęto zeń kaftan i zaniechano surowego nad nim dozoru. Przed kilku dniami zerwał się w nocy z łóżka i wyciągnąwszy zeń pręt żelazny, rzucił się na śpiącego w pobliżu innego chorego, b. obywatela ziemskiego, Edmunda Kątkowskiego, którego począł bić prętem po głowie. Uderzenia musiały był bardzo silne, skoro nieszczęśliwy Kątkowski zmarł po upływie kilku minut. Czaszka i kości twarzy, jak się potem okazało, K. miał przełamane w kilku miejscach. Zanim nadbiegli posługacze i rozbroili furyata, rzucił się on jeszcze na drugiego maniaka, spoczywającego w innym końcu pokoju i począł mu zadawać razy tym samym prętem; nie wyrządził mu jednak większej krzywdy. Do obu maniaków, zwłaszcza do Kątkowskiego, Z. czuł wielką niechęć przez cały czas swego pobytu w szpitalu.

— **Straszliwa katastrofa** spotkała w ubiegłą środę okręt płynący z Neapolu do Nowego Jorku. Okręt ten wiózł emigrantów do Ameryki, a należał do angielskiego Towarzystwa „Anchor“ w Glasgowie. Na okręcie znajdowało się przeszło 700 emigrantów. Wieczorem we czwartek stanął okręt w cieśninie Gibraltarskiej, gdzie miał kotwicę zarzucić. Gdy przepływał koło angielskiego pancernika „Anson“, silny prąd rzucił „Utopię“ ku przodowi „Ansona“, którego ostroga uczyniła głębokie cięcie w cienkich płytach żelaznych „Utopii“. To też zaczęła ona szybko nabierać wody i już w kilka minut poczęła tonąć. „Anson“, tudzież inne pancerniki angielskie i szwedzkie spuściły natychmiast łodzie, a równocześnie strumienie światła elektrycznego z okrętów wojennych oświeciły tonący parowiec, ażeby ułatwić ratunek, gdyż było już ciemno.

Okrzyki tonących rozlegały się mimo wycia burzy daleko. Fale morskie piętrzyły się tak wysoko, że łodzie ratunkowe nie mogły zabrać ludzi bezpośrednio z tonącego statku, lecz musiały wyławiać pływających.

Okropne sceny działy się w chwili, gdy przód parowca zanurzył się w wodę. Ludzie walczyli z sobą, by się dostać na maszty. W 20 minut później statek poszedł pod wodę, a z nim wszyscy, którzy nie mieli odwagi wskoczyć w morze.

Z całej załogi „Utopii“, liczącej 60 ludzi, wyratowano 24, między nimi kapitana, lekarza okrętowego, 2 oficerów, inżyniera i stewarta, utonęło 36. Z 830 podróżnych wyratowano 292, utonęło 538. Uratowanych umieszczono w Gibraltarze. Wielka liczba zwłok mężczyzn, kobiet i dzieci została wyrzuconą na brzegi hiszpańskie. Maszty i kominy „Utopii“ wystają z morza w miejscu, pół mili angielskiej od brzegu. Między wychodźcami znajdowało się podobno wiele osób z Austro-Węgier.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera** „Romeo i Julia“ dana w sobotę po raz trzeci, wywarła znacznie większe wrażenie na publiczność, niż z początku. Zawdzięczać to należy w części wykonaniu poprawniejszemu, w części zaś udziałowi p. Elli Russel, która odtworzyła postać Julii z niezwykłym wdziękiem i mistrzowstwem gry. Pierwszy akt, który nie daje dla artystki dramatycznej pola do popisu, przeszedł bez większego efektu, następne jednak, począwszy od drugiego, były prawdziwym szeregiem szczegółów zachwycających, szczegółów, które stawiają Ellę Russel w rzędzie najwybitniejszych aktorek. Spiew, owiany poezyą i wdziękiem, chwilami wzruszał słuchacza silnie ogniem, jaki zeń tryskał. Ella Russel utwierdza nas w przekonaniu, że Julię powinna spiewać artystka więcej skłaniająca się ku rodzajowi dramatycznemu — pada wprawdzie ofiarą w takim razie akt pierwszy ze swoją koloraturową aryą, ale za to cztery dalsze akty, a więc znacznie większa część opery, zyskuje ogromnie, gdyż przedstawia nam istotnie obraz silnego uczucia, przerastającego wszystkie inne — w ten zaś sposób staje się ono zrozumiałym motywem całej tragedyi.

Wyjątkowe, niezwykłe powodzenie miał tym razem p. Warmuth. Tak aryę, jak duety, a nadewszystko zakończenie duetu balkonowego, spiewał bardzo ładnie. Głos brzmiał donośnie i dźwięcznie, przytem dzięki szczęśliwemu jakiemuś zwrotowi, tym razem o wiele więcej było w spiewie prostoty i uczucia — o wiele mniej afektacyi.

Zmiany, jakie wprowadzono na żądanie Elli Russel, wyszły nadzwyczaj na korzyść operze. Tak scena balkonowa, jak duet w sypialni Julii i scena w grobowcu, przedstawiły się o wiele artystyczniej.

„Romeo i Julia“ będzie mieć u naszej publiczności coraz większe powodzenie.

Po drugim akcie otrzymała Miss Ella dwa przepyszne, całkiem jednakowe wawrzynowe wieńce, ozdobione kwiatami i związane wspaniałemi trójkolorowemi szarfami, na których złotemi literami jaśniał następujący napis: *Don't forget your best friends.*

Repertoar teatralny. Dzisiaj, w poniedziałek, po raz czwarty „Romeo i Julia“, wielka opera w 5 aktach Gounoda, gościnny występ panny Elly Russel i p. Ignacego Warmutha.

— **Z teatru**. Na wczorajszem trzeciem przedstawieniu „Teścia“ sala była zapełniona i bawiono się wybornie. Artyści grają z coraz większą werwą i humorem.

Panna Ella Russel wystąpi dziś po raz drugi w „Romeo i Julia“. Niestety, Dyrekcya teatru nam donosi, że niezrównana ta artystka i w ogóle opera przestaną zas zachwycać z końcem tego miesiąca. — Przedstawień operowych będzie jeszcze tylko trzy.

Odczyt. Wczoraj wieczorem w sali ratuszowej, wygłosił prof. Wł. Łuszczkiewicz odczyt „O malarzach i mecenasach sztuki polskiej“. Było to sumienne a nader zajmująco opracowane studyum historyczne o rozwoju sztuki malarskiej u nas, od początków jej, aż po czasy dzisiejsze, które wydały Matejkę i Siemiradzkiego. Prelegent wykazał, jak w miarę poparcia artystów przez prawdziwych miłośników sztuki, przez magnatów i panie polskie, sztuka rzeczywiście się rozwijała i podnosiła. Dzisiaj mecenasów takich nie wiele, prawie że ich nie ma i dla tego prelegent zakończył rzecz swą uwagą, iż dziś mecenasem sztuki jest właściwie tylko „Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych“ jako osoba moralna, a pośrednio jest nim każdy członek Towarzystwa, nabywający chociażby jedną tylko akcyę. Pewną ilustracyą do słów końcowych prelegenta, było zgromadzenie słuchaczy, ciekawych odczytu, — zebrało się ich bowiem rzeczywiście bardzo niewiele.

Towarzystwo historyczne odbyło w sobotę, 21 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie, na które przybyła znaczna liczba członków. Zgromadzenie zagaił wiceprezes Towarzystwa prof. Wojciechowski, podnosząc jako powód zgromadzenia śmierć dotychczasowego prezesa Towarz. prof. Liskego, który w myśl statutu był dożywotnim prezesem Towarzystwa. Godność tę piastował on pięć lat; obecnie paragraf odnośny statutu jest bezprzedmiotowy. Działalności zmarłego zawdzięczać mamy trzy rzeczy, których przedtem nie było, a które teraz są: zawiązanie Towarzystwa historycznego, założenie *Kwartalnika* i urządzenie zjazdu historyków we Lwowie. Celem dzisiejszego zgromadzenia jest dokonanie wyboru prezesa.

Zgromadzenie wysłuchało przemowy prof. Wojciechowskiego stojąc, następnie na wniosek prof. Kubali wybrano przez aklamacyę prezesem Towarzystwa prof. Wojciechowskiego, wiceprezesem p. Wł. Łozińskiego, redaktorem *Kwartalnika* prof. Oswalda Balzera, sekretarzem Towarzystwa dra Finkla, a sekretarzem redakcyi *Kwartalnika* p. Czołowskiego. Po dokonaniu wyborów odczytał prof. Abraham pracę swą „O początkach dziesięciny swobodnej w Polsce“.

Cavalleria Rusticiana, słynna opera Mascogniego została przedstawiona w wiedeńskiej operze z kolosalnem pewodzeniem. Hanslick bardzo pochlebnie wyraża się o utworze młodego kompozytora, który dziś stał się głośnym w całej Europie.

O koncercie Zygmunta Stojowskiego, danym w Paryżu w ubiegłym miesiącu podajemy czytelnikom naszym głosy krytyki, i tak: *Le nouveau monde* nazywa koncert ten najpiękniejszym w bieżącym sezonie; *La Paix* podnosi z koncertu, skomponowanego i granego przez Stojowskiego, szczególnie romanzę, wykonaną nad wszelki wyraz pięknie; to samo mówi o wartości innych fortepianowych utworów młodego autora, wykonanych przez prof. Diemera.

La Presse musicale omawia szeroko koncert cały i podnosi samodzielność młodego autora, którego tak inwencya, jak forma szlachetna, pełna ognia i zapału, nie zdradza najmniejszego wysiłku.

Ménestrel, zwraca uwagę na wybitną indywidualność tego młodego talentu, którego tendencyą jest jak największa wykwintność obok skończonej piękności pomysłów.

W dzienniku *La Patrie* poświęca de Thémines znaczną część fejletonu Stojowskiemu, a oddawszy wielkie pochwały tak kompozytorowi, jak i wirtuozowi, zwraca uwagę na trzy generacye, reprezentowane na koncercie. Słynny Marmontel, nauczyciel Diemera; Diemer, nauczyciel Stojowskiego — a ten ostatni — kończy autor — ma cały świat przed sobą i może mieć uczniów tyiu, ilu zechce. W fejletonie dziennika *La République* kończy Alfons Duvernoy sprawozdanie swoje temi słowy: „Albo Stojowski stanie w krótkim czasie na wysokości niepospolitej, albo my się nie znamy i mylimy się.“

W końcu *L'Europe soliste*, nazywa przyjęcie, jakiego doznał Stojowski po koncercie, niezwykłą owacyą.

Dr. Józef Hempel, pierwszy asystent Zakładu anatomii patologicznej prof. dr. Browicza, zakończył wczoraj życie po dwutygodniowej ciężkiej chorobie. Urodzony w r. 1863, kończył nauki w Warszawie, gdzie też rozpoczął studya lekarskie. Podczas głośnej sprawy Apuchtina, zmuszony opuścić Warszawę, przeniósł się na Wydział medyczny Uniwersytetu krakowskiego; tu zdolnościami swojemi i niezwykłą pracowitością zwrócił na siebie uwagę profesorów, a zacnym charakterem i przymiotami serca zyskał szybko przyjaźń kolegów. Po uzyskaniu doktoratu wszech nauk lekarskich w roku 1887, pracował w klinice chorób wewnętrznych prof. dr. Korczyńskiego i w Zakładzie anatomii patologicznej prof. dr. Browicza. W ubiegłym roku kształcił się w bakteryologii u prof. Kocha w Berlinie, zkąd niedawno powrócił.

Jako czynny członek Towarzysta lekarzy krakowskich, zabierał ś. p. dr. Hempel często głos na zebraniach naukowych i przedstawiał swoje prace, odznaczające się zawsze ścisłością i sumiennością obserwacyi. Wszyscy, znający bliżej zalety ś. p. Hempla, rokowali mu najświetniejszą przyszłość, a i on sam nie szczędził sił i czasu, ażeby sobie na nią zasłużyć. — Śmierć jego wywołała prawdziwy smutek w kołach uniwersyteckich i lekarskich. S. p. Hempel zostawił wdowę i kilkuletnią córeczkę.

Z pamiętników księżniczki pruskiej.

Margrabina Bayreuth, siostra Fryderyka Wielkiego, o którym obszerniejsze artykuły umieściliśmy niedawno, zostawiła Pamiętnik, pisany po francusku drukowany najprzód w Paryżu w 1810 r. a potem wydany w niemieckim przekładzie. Przed laty mniej więcej trzydziestu wydaną także została Korespondencya margrabiny z bratem. Na tej podstawie Sainte-Beuwe skreślił wizerunek tej księżniczki, ale powodując się szczególniejszym skrupułem, chciał ją widzieć tylko taką, jaką się przedstawia w Korespondencyi, która rozpoczyna się w czasie, gdy księżniczka miała lat około dwudziestu, i nie przedstawia z początku wielkiego interesu. Nie wspomniał wcale o Pamiętniku, który jednakże przedstawia całą historyę młodości margrabiny Bayreuth i Fryderyka II, historyę nader ciekawą.

Margrabina Bayreuth przyszła na świat właśnie w czasie, gdy po klęskach wojny trzydziestoletniej naród niemiecki począł się dźwigać i dążyć do zajęcia stanowiska, jakie posiadł obecnie. Pamiętnik księżniczki daje nam obraz surowych rządów Fryderyka Wilhelma I, i powolnego ale stanowczego przygotowywania do rządów Fryderyka II. Księżniczka jest nieraz nielitościwą dla świata, w którym wzrosła, a jednak te kartki, pisane bez żadnej sztuki, stwierdzają dobitnie prawdę słów Fryderyka II o ojcu: „Jego staraniom zawdzięczam, żem uczynić mógł wszystko, co uczyniłem“.

Może ciekawem dla niejednego będzie, poznać czem było to społeczeństwo które margrabina z taką z szczerością przedstawia.

I.

Fryderyk Wilhelm I, drugi król pruski, miał, nie licząc zmarłych w niemowlęctwie dzieci, czterech synów i sześć córek, z żony Zofii Doroty, córki Jerzego I, króla angielskiego i elektora hanowerskiego. Księżniczka Wilhelmina, która później została małżonką margrabiego Bayreuth, i jest autorką „Pamiętników“, była najstarszą z pozostałych dzieci. Przyszła na świat w Poczdamie 3-go lipca 1709 roku i została bardzo źle przyjętą, gdyż życzono sobie syna. Dzieciństwo jej było smutne, młodość nieszczęśliwa. Ojciec jej był surowym, matka istotą bez znaczenia, nie umiejąca bronić ani siebie, ani swoich.

Królowa Zofia Dorota była z natury dobrą i wspaniałomyślną. W pożyciu z Fryderykiem Wilhelmem stała się trwożliwą i nieśmiałą. Miała wiele sprytu, a popełniała ciągle niestosowności; była zupełnie oddaną mężowi, a pomimo tego całe swoje życie jakby mu na złość czyniła; kochała swoje dzieci, a wszystko, co mogła uczynić dla prześladowanego Fryderyka, było tylko to, że regularnie co roku posyłała mu tuzin nowych koszul. Pełna dumy rodowej, rzucała się nieraz w ambitne a fantazyjne przedsięwzięcia, które jej się nie udawały. W takich razach stawała się mściwą, gdyż ta sama duma rodowa nie pozwalała jej darowywać win tym, którzy ją obrazili. Jedno słowo jej małżonka pognębiało ją, a za to pognębienie mściła się, wywierając swój gniew na innych. Gdyby była szczęśliwą, umysł jej i serce rozwijałyby się swobodnie, w kierunku właściwym. Tłumiona i ciemiężona, była godną zaiste litości. Była to kobieta otyła, o twarzy białej, o wyrazistych rysach, majestatycznej postawy, wyglądająca wspaniale w roli królowej.

Posiadamy dość portretów Fryderyka-Wilhelma, które same za siebie mówią. Gruby i ciężki, dół twarzy masywny, oczy okrągłe, daleko od siebie, niespokojne. W oczach jego palił się gniew namiętny, który wybuchał czasami z taką siłą, że słychać było jego głos zdala, a naród przerażony gromadził się pod oknami. Zazdrośny, skąpy, pełen uprzedzeń i manii, nienawidzący literatury i sztuk pięknych, czynił żonę i dzieci niewypowiedzianie nieszczęśliwemi. Nie był jednakże złym królem. Usposobienie jego odpowiadało w zupełności potrzebom kraju, i było nawet dobrodziejstwem po wszystkich klęskach, jakich doświadczyły Niemcy. Potrzeba było tak żelaznej ręki, aby ład napowrót przywrócić.

Znane są dobrze obrazy starych malarzy niemieckich, przedstawiające miasta z domami, o wysokich wieżyczkach, o kilkopiętrowych dachach z niezliczoną ilością okienek strychowych o malutkich wieżyczkach przyczepionych do rogów domów, jak gniazda jaskółcze, o mocnych i dobrze utrzymanych wałach. To obraz starych Niemiec, kwitnących i pracowitych, wśród atmosfery łagodnej, dzięki długiemu pokojowi. Praca i porządek panują na ulicach, dobrobyt w domach. Rzemieślnicy niemieccy mają rozgłos, i wysyłają swoje produkta „aż do najdalszych krajów, na cztery strony świata*). Zamożne mieszczaństwo mądrze rządzi sprawami miast. Nüremberg posiada trzysta armat na wałach, zboże z dwóch lat w spichrzach, i skarb 15 milionów fl. więcej niż pozostawił Fryderyk Wilhelm I. król pruski, po dwudziestu siedmiu latach zapalczywych oszczędności. Augsburg jeszcze bogatszy z więcej wyrafinowanemi obyczajami i wyraźniejszym gustem do zbytku i ładnych przedmiotów; ogrody bankierów współzawodniczą z ogrodami królów francuskich, a domy ich przepełnione dziełami sztuki. Grunta wybornie uprawiane; kopalnie, może nigdy tyle nie przynoisy. Według Rankego, liczba pieniędzy puszczonych w obieg w Niemczech w ciągu XVI stulecia, wyrównywała prawie wartości złota amerykańskiego *). Inne państwa, poszukujące ludzi do wojska i płacący za najem żołnierzy, zabierają z kraju awanturników i wichrzycieli; instytucya wojsk najemnych czyni kraj spokojnym, chociaż z czasem sprowadzi jego ruinę.

*) Sebastyan Münster *Cosmographia universalis* (1544).

Trzydziestoletnia wojna przeszła przez ten kraj szczęśliwy i pozostawiła go nieuprawnym, wyludnionym, zniszczonym. Straszny to dowód, z jaką szybkością kraj najbardziej cywilizowany może być zniszczonym nawet za naszych czasów. Najemni żołdacy Wallensteinów i Tillych zburzyli wszystko; mór i głód dokonały rozpoczętego dzieła. Zdarzało się, że całe miasta padały odrazu w ruiny, „jak tego nie widziano od czasów Jerozolimy“; w niektórych prowincyach bardzo zamożnych, pozostawały zaledwie cztery wsie; ludzi zabijano po 35.000 naraz. Po zawarciu pokoju Berlin posiadał tylko 6.000 mieszkańców, tulących się w drewnianych domach słomą pokrytych.

Całe Czechy stały się pustynią. „Zbrojni ludzie, którzy odważyli się przejść przez ten kraj, spotykali czasami wieczorem, wieśniaków zgromadzonych w około ognisk, gotujących — ludzkie mięso**).

Olbrzymia ruina moralna towarzyszyła ruinie materyalnej: „Zapomnieliśmy się śmiać“, pisze jeden z kronikarzy współczesnych. Lud stał się dzikim tak jak i żołnierz, mieszczaństwo zgłupiało pod uciskiem niedoli, szlachta popadła w nieświadomość i pijaństwo. We wszystkich klasach społeczeństwa objawiło się niewypowiedziane zdziczenie i brutalność, a gdy literatura i nauki ożywiły się nieco, opanował je ciężki pedantyzm.

W epoce takiego zdziczenia i niedoli Prusy ukazały się na widowni świata. Fryderyk Wilhelm I. nie był człowiekiem, któryby mógł zaprowadzić na nowo w obyczajach łagodność, w uczuciach umiarkowanie, ale przygotował kraj swój doskonale do odegrania wielkiej roli, jaka mu przypadła w udziale za panowania jego następcy. Skąpstwo jego stworzyło ład, który rozciągał się od jego własnej kuchni, aż do wszystkich spraw publicznych. Administracyę pruską urządził na swój własny sposób: twardą, metodyczną, stanowczą. Podróże, jakie odbywał po swoich prowincyach z laską w ręku, przyzwyczaiły urzędników do karności, której tradycya dotychczas nie zaginęła. Prawdą jest wszakże, że nie umiał on wzbudzić należytego poszanowania dla swojej osoby zagranicą. Dyplomacya nie była jego powołaniem. Unosił się wobec ambasadorów tak, jak wobec innych ludzi. Pewnego razu ubliżył posłowi angielskiemu, i tem uniesieniem zwichnął ważne rokowania.

Armia była za to jego dziełem. On to powziął myśl, że każdy Prusak powinien rodzić się z kaskiem na głowie i myśl tę natchnął narodowi. Jednem z najdawniejszych wspomnień margrabiny Bayreuth było to, jak nagle po śmierci dziadka swego Fryderyka I ujrzała cały dwór i miasto w mundurach: „Wszystko się zmieniło — pisze ona — w Berlinie. Ci, którzy chcieli zachować łaskę królewską, przyodzieli się w hełmy i pancerze: wszystko przemieniło się w wojskowość“. O czwartej z rana już Fryderyk Wilhelm był na placu pałacowym, komenderując ćwiczeniami. Pułki pruskie stały się w jego rękach doskonałą maszyną, która służyła za model jego następcom. On sam był królem, lubiącym pokój, bo kochał nadto swoją armię; obawiał się popsuć szyk swojej armii, gdyby ją na wojnę wysłać musiał. Jak wiadomo, umiłował on jeden pułk szczególniej, złożony z ludzi-olbrzymów. Pułk ten był jego uciechą, dumą i miłością, z którą nie chciał się nigdy rozłączać. Dla tego pułku Fryderyk Wilhelm stawał się rozrzutnym i cierpliwym. Aby pozyskać wszystkich olbrzymów z całych Niemiec i aby pięknie wyglądali podczas parady, dopuszczał się szaleństw, narażał na nieprzyjemności. Posyłał za granicę werbować olbrzymów za pieniądze, jeżeli nie chcieli iść, brał ich przemocą, narażając się na międzynarodowe zatargi. Ale dla dobra owego pułku, król był gotów wszystko uczynić.

II.

Mała księżniczka Wilhelmina była żywą i inteligentną. Natura uczyniła ją wesołą, a zmartwienie nie było nigdy w stanie przygnębić jej na długo. Przy pierwszej sposobności dobry humor wracał i stawała się znowu samą sobą, trzpiotką, przepadającą za tańcem i śmiałą w wyrządzaniu figlów. Mając lat sześć, dowiedziała się, że ojciec powziął zamiar zaręczyć ją z księciem piętnastoletnim, o ktorym miała przekonanie, że jest bardzo niedobrym. Spostrzegłszy, że przyszły narzeczony był tchórzem, rozpoczęła więc straszyć go na każdym kroku. Guwernantka karała ją surowo za każdym razem, gdy jej się to przytrafiło, a owa guwernantka miała bardzo ciężką rękę. Książęta dawniejsi bywali surowo prowadzeni, a jeżeli komu, to pewnie nie Fryderykowi Wilhelmowi przyszło by było na myśl, by ten zwyczaj złagodzić. Miał zasadę, że trzeba „ukrócać wybryki młodości“ *), a panna Léti, guwernantka, ukrócała je aż nadto sumiennie.

*) Ranke, *Zur Deutschen Geschichte.*

**) Hormayz, *Taschenbuch für die Vaterländische Geschichte*, cytowany przez Micheleta.

Usunięto jednakże pannę Léti, z obawy, aby jej uczenica nie została okaleczoną. Księżniczka Wilhelmina dostała się wówczas pod bezpośrednią władzę króla, który podjął się ujarzmić ją tak samo, jak i brata jej Fryderyka, towarzysza zabaw księżniczki. Zachowali też oni żywo w pamięci obawę przed groźnym rodzicem, który zwłaszcza dla syna był nieubłaganym.

Margrabina opisuje w swoich *Pamiętnikach*, z jakiem przestrachem przejmowało ich każde pojawienie się króla, gdy wchodził do pokoju matki i tam ich zastał, chociaż zwykle znikali na dany znak o zbliżaniu się Fryderyka Wilhelma. Pewnego dnia król wszedł niespodzianie. Książę Fryderyk miał zaledwie czas ukryć się w szafie, a siostra jego wleźć pod łóżko królowej, tak nizkie, że z trudem pomieścić się mogła. Król położył się na tem łóżku i zasnął; dzieci dusiły się, ale nie śmiały się ruszyć. Podobne to całkiem do sceny z bajki o Tomciu Paluchu i jego braciach, ukrytych pod łóżkiem olbrzyma. Księżniczka Wilhemina miała wtedy lat dwadzieścia, a jej brat siedemnaście. Królowa nie śmiała się odezwać; król przyzwyczaił ją, by w obec niego milczała. „Trzeba, mawiał. trzymać kobiety pod obuchem, gdyż inaczej tańczą na głowie mężów“.

Innem niezatartem wspomnieniem młodości księżniczki Wilhelminy i jej brata, był głód i to głód niejednorazowy, ale przez tygodnie i miesiące całe. Fryderyk Wilhelm sam zarządzał jedzeniem; sam krajał i rozdawał. Zapraszał co dnia na obiady grono generałów, opiętych ciasno i sztywnych, z którymi raczył pić i których przyzwyczajał także do skromnego jedzenia. Spis potraw był zawsze jednostajny: sześć dań, bardzo skromnych, na dwadzieścia cztery osób a król rozdając, starał się, aby zawsze coś zostało.

*) Pamiętniki Henryka de Cott.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zakład kredytowy włościański.

(§) Komitet likwidacyjny zakładu kredytowego włościańskiego ogłosił obecnie zamknięcie rachunków za rok 1890. Wpływy ze spłat kapitału pożyczkowego roku ubiegłego, w stosunku do stanu pożyczkowego z dnia 1 stycznia 1890, wynoszą przeciętnie 20·45 prc. Najkorzystniej przedstawiają się spłaty: Dąbrowa 55·5 prct., Rawa 49·9 prct., Lisko 44·6 prct., Cieszanow 42·6 prct., Stryj 41·9 prct., Wieliczka 40 prct., Limanowa 39·6 prct., Żydaczów 38·3 p.ct., Bochnia 34·4 prct., Kałusz 32·1 prct. Najgorsze wpływy wykazują powiaty: Chrzanów 1·3 prct., Żywiec 4·7 prct., Turka 5·4 prct., Kraków 6·8 prct., Tarnobrzeg 6·9 prct., Nisko 7·8 pr., Borszczów 8·7 prct., Bohorodczany 8·7 prct., Horodenka 8·8 prct., Kimpolung 8·8 prct.

Ogólna strata w kapitale do końca grudnia 1880, wynosi 59.765 zł. 57 ct., co w stosunku do spłaconego kapitału 4,684.918 zł. 36 ct. za czasów likwidacyi czyni 1·27 prct.

Gospodarstw zakupionych posiadał zakład z końcem 1889 r. 465 na 131.087 zł. 21 zł. W ciągu roku ubiegłego objęto w posiadanie 19 gospodarstw na 4.136 zł. 39 ct., sprzedano 101 na 28.500 zł. 49 ct., pozostało zatem z końcem 1890 r. 382 gospodarstw na 106.723 zł. 11 ct.

Koszta administracyjne wynosiły w r. 1890 ustawy 94.142 złr. 55 ct., a w porównaniu z rokiem 1889 zmniejszyły się o 17.334 złr. 38 ct.

Komitet likwidacyjny jest zdania, że dalsze zmniejszanie wydatków administracyjnych będzie utrudnione, chociaż wysokość kosztów administracyjnych na dalszy tok likwidacyi z natury rzeczy niekorzystnie oddziaływać musi.

Z końcem r. 1890 zmniejszył się stan pożyczkowy o 381.319 złr. 93 ct., i wynosi 10.702 pożyczek w sumie 1,483.096 złr. 55 centów.

Stan w obiegu będących listów dłużnych, a niemających pokrycia, wynosił z końcem roku 1890 kwotę 172.037 złr. 88 ct. Od czasu urzędowania Komitetu likwidacyjnego, t. j. od 31 stycznia 1884 spłacono pożyczek 20.035, w sumie 4,684.918 złr. 36 ct.

Koszta zarządu wynosiły w czasie likwidacyi łącznie 974.948 złr. 45 ct., czyli 13·10 prc. w stosunku do ściągniętych wierzytelności działu hipotecznego, natomiast ściągnięcie pretensyi działu bankowego wypada dla wierzycieli bez kosztów.

Komitet likwidacyjny wystosował obecnie do wszystkich Wydziałów powiatowych okólnik, w którym zwraca ich uwagę, że około trzy czwarte części interesu zostały zlikwidowane, przyczem Komitet uczynił dotąd zadość ugodzie zawartej z wierzycielami. Obecnie zastanawia się Komitet, czyli przy likwidacyi resztującej czwartej części interesu, będzie mógł bez obawy niedotrzymania ugody powodować się nadal dotychczasowemi względami w obec dłużników zakładu, których liczba jest zawsze bardzo poważną t. j. ogółem 10.702, a w naszym kraju 8.457.

W okólniku tym podnosi Komitet, że tylko szybka likwidacya umożebni dotrzymanie warunków ugody, gdyż wysokie koszta administracyjne, nie obniżające się równocześnie ze zmniejszaniem się interesu, niebawem już zaczną naruszać sam kapitał obrotowy. Komitet likwidacyjny zmniejszył wprawdzie w ciągu 7 letniego swego urzędowania koszta administracyjne o połowę, bo z kwoty 187.802 zł. 24 ct. w r. 1883, na 94.142 zł. 55 ct. w r. 1890. Mimo to koszta administracyjne wynoszą 6 prc. wypożyczonej włościanom kwoty, a stosunek ten będzie z roku na rok się pogarszał.

Komitet likwidacyjny oświadcza tedy, że chcąc przyjętym na siebie obowiązkom zadość uczynić, nie pozostaje nic innego, jak kroki egzekucyjne przeciw dłużnikom zaostrzać, pozycye wątpliwsze jak najspieszniej cedować, bez względu w czyje ręce się dostaną, a ulegając obowiązkowi, godzić się na wywłaszczenie włościan z ich ojcowizny.

Komitet wyraża jednak zarazem nadzieję, że Reprezentacye powiatowe, których zacnej pomocy zawdzięcza w pierwszej linii, iż zdołał bez wstrząśnień społecznych dotychczasowemu swemu zadaniu zadość uczynić, i nadal ostatniej, ale skutecznej pomocy obywatelskiej mu użyczą.

Komitet prosił Reprezentacye powiatowe, ażeby wzięły pod rozwagę, czy nie dałoby się w ich powiatach przeprowadzić akcyi na wzór powiatów: chrzanowskiego, doliniańskiego, nadwórniańskiego, sokalskiego, tłumackiego i żółkiewskiego, gdzie wszystkie wierzytelności zakładu. nie bez znacznych dla dłużników korzyści, czy to wprost na rachunek powiatu, czy też przy pomocy powiatu na rachunek mniejszych Towarzystw zaliczkowych zostały odkupione.

Komitet kończy swój okólnik tem, że spełnił swój obowiązek obywatelski, i będzie mógł przystąpić do ścisłego wykonania dalszych kroków, z ustaw i z układów sądowych wynikających, bez zarzutu, iż powołane do opieki nad ludem władze, przed skutkami takiego postępowania zawczasu nie zostały przestrzeżone.

Równocześnie odniósł się Komitet do Wydziału krajowego z prośbą o poparcie tych usiłowań.

W wykonaniu ustawy krajowej „o rybołowstwie“, ogłasza magistrat m. Lwowa co następuje: Dla pouczenia i przestrogi podaje się do powszechnej wiadomości postanowienia ustawy krajowej „o rybołowstwie“ z dnia 31 października 1887 r. Dz. ust. kraj. nr. 37 i rozporządzenia wykonawczego wys. c. k. Namiestnictwa z 21 sierpnia 1890 r. l. 55.133:

I. Nie wolno następujących cenniejszych gatunków ryb i raków ze względu na ich porę tarła sprzedawać, ani w publicznych domach gościnnych podawać w poniżej oznaczonych czasach ochronnych z wyjątkiem trzech pierwszych dni tychże, a to:

1) boleni od 16 marca do 30 kwietnia;
2) jaziów od 16 maja do 30 czerwca;
3) lipieni od 16 marca do 15 maja;
4) głowacic od 16 marca do 15 maja;
5) świnek od 1 kwietnia do 15 maja;
6) wyrozubów od 1 kwietnia do 31 maja;
7) czopów od 1 kwietnia do 31 maja;
8) sandaczów od 1 kwietnia do 31 maja;
9) cyrt od 16 maja do 30 czerwca;
10) brzan od 16 maja do 30 czerwca;
11) pstrągów od 16 września do 15 grudnia;
12) łososiów od 16 września do 15 grudnia;
13) raków:
a) samca od 1 października do 31 marca;
b) samicy od 1 października do 31 lipca.

II. Nie wolno bezwarunkowo kiedykolwiekbądź ani sprzedawać, ani w publicznych domach gościnnych podawać następujących gatunków ryb i raków poniżej ustanowionej miary, branej od przodu głowy do końca ple-

twy ogonowej, a mianowicie: sandaczów 40 cm., boleni 40 cm., głowacic 40 cm., wyrozubów 40 cm., węgorzy 40 cm., łososiów 30 cm., czeczug 30 cm., brzan 25 cm., jaziów 25 cm., pstrągów 20 cm., lipieni 20 cm., świnek 20 cm., cyrt 20 cm., klonków 20 cm., brzanek 16 cm., czopów 16 cm., raków 10 centimetrów.

III. Zakaz ten rozciąga się na odnośne gatunki ryb i na raki, bez względu na ich pechodzenie, i tyczy się także tego zapasu, który handlarze ryb i raków w sklepach, lub przy tychże, w lodowniach, naczyniach i t. p. trzymają.

IV. Przekroczenie postanowień powołanej ustawy, o ile powszechna ustawa nic znajdzie zastosowania, podlega grzywnie od 5 do 50 zł., oraz konfiskacie ryb i raków złowionych wbrew przepisom, względnie wyłowionych na sprzedaż lub przeznaczonych do podania.

W razie powtórnego wykroczenia, oraz wtedy, gdy w stanie ryb znaczną wyrządzono szkodę, może być grzywna podwyższoną aż do 100 zł.

Targ zbożowy.*)

Dnia 23 marca 1891.

Lwów, pszenica 8·— do 8·25, żyto 5·85 do 6·20, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 7·10, rzepak —·— do —·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lnianeą —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 7·85 do 8·10, żyto 5·60 do 6·—, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 6·— do 6·80, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·60 do 8·—, żyto 5·40 do 5·90, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 6·— do 6·60, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—. Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·45, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 7·15, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Jęczmień w pięknym gatunku poszukiwany do siewu po wyższych cenach. Owsa małe zapasy.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zamianował rossyjskiego w. księcia Pawła Aleksandrowicza, pułkownika 11 pułku ułanów, właścicielem 63 pułku piechoty, a generalnego inspektora inżynieryi, generała broni Salis-Soglio właścicielem 76 pułku piechoty.

W apartamentach Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad dworski, na którym był pomiędzy innymi książę Jerzy Czartoryski.

Węgierski minister skarbu Weckerle przybył przedwczoraj na dni kilka do Wiednia, i konferował z p. Ministrem skarbu dr. Steinbachem.

P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego dr. Jana Mycińskiego w Krakowie, notaryuszem w Żabnie.

Z Pesztu donoszą, iż oba Rządy zajęte są obecnie studyowaniem sprawy upaństwowienia austro-węgierskiego Towarzystwa kolei żelaznych. Na to oświadcza *Fremdenblatt*, iż w dobrze poinformowanych kołach nie wiedzą nic zgoła o podobnym planie obu Rządów.

Ustawa o wypoczynku niedzielnym, rozpocznie obowiązywać w Węgrzech dnia 1go lipca b. r.

Podróż Parnella do Irlandyi skończyła się wielkim dla niego tryumfem, można twierdzić, że odzyskał on nanowo swoją popularność, której właściwie u ludu nigdy nie był postradał. W Cork, w dzień św. Patryka, patrona Irlandyi, zgotowały mu tłumy przyjęcie pełne zapału; mowę przerywano ciągle oklaskami.

Cesarz Wilhelm zaszczycił przedwczoraj dłuższą wizytą ministra stanu, Bötttichera, co poczytywanem jest powszechnie za dowód, iż stanowisko tego ministra, o którego ustąpieniu mówiono głośno w dniach ostatnich, nie jest zachwianem. Dzienniki wyrażają domysł, iż plotka, wedle której p. Bötticher miał z pomocą funduszów welfickich wydobyć z ruiny materyalnej swego teścia, wyszła z otoczenia ks. Bismarcka, który z dawniejszych czasów żywi niechęć do Böttichera. Dzienniki donoszą o następującem zajściu w pruskiej Izbie panów; Hr. Frankenberg, mówiąc o potrzebie utworzenia osobnego urzędu wodnego, odezwał się w te słowa: „Gdyby rząd chciał zawrzeć z Austryą traktat państwowy w sprawie uregulowenia wyższego brzegu Odry, Szląsk powitałby to zarządzenie z większą radością, niż znajdujący się obecnie w stadyum rokowań austro-niemiecki traktat handlowy". Na te słowa cała Izba odpowiedziała tak hucznemi oklaskami, iż podobnych tutaj jeszcze nie słyszano. Izba panów składa się w większej części z rolników, tedy przeciwników obniżenia ceł zbożowych.

Nowo mianowany minister oświecenia hr. Zedlitz po raz pierwszy wystąpił onegdaj publicznie w nowym swym charakterze, a mianowicie był obecnym razem z cesarzem na uroczystości zamknięcia ćwiczeń król. zakładu nauki gimnastyki dla nauczycieli gimnastyki. Cesarz miał przemowę do nauczycieli gimnastyki, zebranych z całych Prus, w której wskazał na wielką ważność nauki gimnastyki i kazał pamiętać, że ona jest tylko środkiem do celu. Po przemówieniu cesarza odezwał się do nauczycieli także minister oświecenia, wyraził się z wielką pochwałą dla produkcyj gimnastycznych i wystosował do nauczycieli życzenie, żeby uprawiali naukę tę nie tylko zimą, ale żeby wiosną i latem urządzali z dziećmi przechadzki i ćwiczenia na wolnem powietrzu, aby podnieść zdrowotność w oddanem ich pieczy pokoleniu.

Prezes regencyi gdańskiej p. Holwede, został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie oświecenia. P. Holwede był w Poznaniu kilka lat wyższym radcą regencyjnym, na którem to stanowisku zjednał sobie szacunek i ogólne uznanie. Powołanie do ministerstwa oświecenia zawdzięcza p. Holwede ministrowi oświecenia, p. Zedlitzowi, który miał sposobność poznać i ocenić zdolności i charakter p. Holwedego.

Dojście do skutku projektu zużycia funduszy obrocznych w myśl uchwał komisyi, zdaje się być zapewnionem. Stronnictwo konserwatywne i wolnomyślne godzi się na brzmienie uchwał komisyi, a także centrum ewentualnie zgodzi się na tenże projekt, który dostatecznie poręcza Kościołowi swobodę w używaniu należącego mu się 16 milionowego funduszu.

Generał-gubernator warszawski Hurko powrócił przedwczoraj z Petersburga do Warszawy.

Departament rossyjskiej policyi państwowej podaje listę 54-ch poddanych zagranicznych, którym pobyt w granicach cesarstwa i Królestwa został raz na zawsze wzbroniony. W liczbie tej znajduje się 17 poddanych pruskich, 17 austryackich, 11 perskich, 4 tureckich, 2 greckich, 2 rumuńskich i 1 serbski.

Nadchodzące z Paryża wiadomości potwierdzają, że ks. Napoleon wydziedziczył swego syna Wiktora; w testamencie imię jego nie jest nawet wymienione; wszystkie familjne dokumenta przechodzą na ks. Ludwika; w testamencie pisze książę, że pozostaje do końca życia wierny swoim przekonaniom i zasadom.

Gaulois donosi, że książę Hieronim Napoleon naznaczył swoim jedynym spadkobiercą i głową domu Bonapartych księcia Ludwika Napoleona, obecnego podpułkownika dragonów armii rossyjskiej, a książę Ludwik zawiadomiony o tem, udać się ma z Tyflisu, gdzie bawi za urlopem, do Paryża.

W obec obiegających rozmaitych pogłosek o starciach pomiędzy zmarłym księciem Hieronimem a jego synem Wiktorem, piszą z Rzymu do *Polit. Corr.*:

„Do istotnego, formalnego pojednania pomiędzy księciem Hieronimem a synem nie przyszło. Chory książę opierał się do ostatniej chwili wszelkim w tym kierunku żądaniom i zupełnie zgodne jest z prawdą, że gdy książe Wiktor wszedł przed tygodniem do pokoju chorego ojca, został wydalony gwałtownem wezwaniem do tego przez ojca. Pomimo to nie ustawały usiłowania, ażeby księcia Hieronima usposobić łagodniej. Na dwa dni przed śmiercią, miał kardynał Mermillod dłuższą rozmowę z księciem o tym przedmiocie. Po rozmowie tej, książę Wiktor, wezwany przez kardynała udał się do pokoju ojca, a kardynał wówczas złączył ręce ojca i syna w milczeniu. Po uściśnieniu ręki wyszedł ks. Wiktor bezzwłocznie z pokoju.

Jules Ferry wygłosił mowę polityczną na bankiecie w Elysée-Montmartre. Obawiano się wielkich zaburzeń, to też policya poczyniła cały szereg zarządzeń, które osiągnęły zamierzony rezultat, bo spokój nie został naruszony i Ferry mógł spokojnie wypowiedzieć swoją mowę, w której wyraził przekonanie w trwałość istniejących instytucyj i formy rządu.

Trzydniowe rozprawy w Izbie włoskiej nad poprawionym budżetem, skończyły się w sobotę wyrażeniem przez Izbę zaufania gabinetowi. Rozprawy były ożywione, nie brakło i epizodów burzliwych, szczególniej za pojednawczą gabinetu politykę względem Watykanu, uderzano na gabinet, który jednak miał obrońców silniejszych. W najważniejszej jednak sprawie finansowej, pomimo długiej dyskusyi i pomimo wotum zaufania, położenie zostało niewyjaśnione. Po zakończeniu obrad, odroczyła Izba posiedzenia na ferye świąteczne do dnia 14 kwietnia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Abbazia, 23 marca. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przybył tutaj.

Wiedeń, 23 marca. Hr. Taaffe powrócił wczoraj popołudniu ze Szląska do Wiednia.

Peszt, 23 marca. W komisyi administracyjnej dla reformy komitatowej, oświadczył prezes gabinetu, że jeżeli obecne przedłożenie ma być uczynione zależnem od utworzenia sądów administracyjnych, to nie sprzeciwia się temu, byle nie były stawiane inne warunki. Minister nie może nic zarzucić myśli wybrania podkomitetu dla uregulowania kwestyi kompetencyi obwodów. Zgadza się także na to, ażeby stosunek wybranych członków do komisyi administracyi był korzystniejszy wobec mianowanych. Apponyi oświadczył, że po oświadczeniach prezesa gabinetu oczekuje rozpraw szczegółowych z większą nadzieją, niż w chwili rozpoczęcia obrad.

Bukareszt, 23 marca. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do senatu konserwatyści wstrzymali się od głosowania. Wybrany został jedyny kandydat Dymitr Bratiano ze stronnictwa liberalnego.

Berlin, 23 marca. Wczoraj popołudniu, odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła pamiątkowego cesarza Wilhelma. Obecni byli oboje cesarstwo, w. książę badeński z małżonką, kanclerz Caprivi, ministrowie, hr. Moltke, generalicya, duchowieństwo i reprezentanci wszelkich władz.

Gibraltar, 23 marca. Komisya, wyznaczona do zbadania powodów katastrofy jaka spotkała podróżnych na okręcie *Utopia*, który zatonął, orzekła, że śmierć nieszczęśliwych nastąpiła skutkiem nieprzewidzianego przypadku, i że kapitan okrętu jakoteż oficerowie żadnej nie ponoszą winy.

Rzym, 23 marca. *Agencya Stefaniego* ogłasza następującą notę: Gdy pomiędzy rządami Włoch a Etyopii wynikły wątpliwości co do interpretacyi siedmnastego artykułu traktatu z dnia 2 maja 1889 r., uważał rząd włoski za swój obowiązek wysłać pośredniczącego przy tym traktacie, Antonellego, do Menelika. Gdy Antonellemu nie powiodło się uzyskać porozumienia, przerwał on dalsze rokowania i w dniu 11 lutego b. r. pożegnał Menelika. Antonelli przybędzie niebawem do Zeila.

Paryż, 23 marca. Napływ ciekawych, powracających z Elysée-Montmartre, gdzie się odbywała uczta dla Juliusza Fery'ego, zmniejszył się w sobotę dopiero około pół do 9tej wieczorem. Nie zaszedł dotychczas żaden wypadek zakłócenia spokoju.

Na bankiecie wygłosił Ferry mowę, w której zaznaczył, iż wierzy w trwałość rządu, której cały kraj pragnie, poczem zaapelował do młodzieży republikańskiej i rzekł: Młodzież poznała, że republika, której Francya potrzebuje koniecznie, ażeby zyskać poważanie i uszanowanie w oczach świata, tudzież zapewnić stosunki pokojowe, tak dla Francyi konieczne: że ta republika może być tylko republiką z wolnych i karnych żywiołów złożoną. Słowa te przyjęto oklaskami.

Liga patryotyczna trzymała się zdala od wszelkich demonstracyj.

W ogóle aresztowano trzy osoby.

Londyn, 23 marca. *Standard* donosi z Sofii:

Rząd serbski zerwał rokowania z Bułgaryą w sprawie regulacyi granicy, na krótko przed ich zakończeniem, pod pozorem, że nowy gabinet życzy sobie zbadać instrukcye, których poprzedni gabinet delegatom do rokowań udzielił.

Nowy Jork, 23 marca. Były generał Stanów południowych, Józef Johnston, umarł.

Buenos Ayres, 23 marca. Z Chili donoszą, że powstańcy bombardują miasto Antofogasta.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21go marca 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 98·50, Węgierskie akcye kredytowe 357·50, Akcye anglo-austryackie 167·50, Akcye banku Union 247·50, Akcye kolei Karola Ludwika 212 75, Akcye kolei północnej 279·—, Akcye kolei południowej 123·25, Losy tureckie 36·80, Akcye kolei państwowej 247 50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 238·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·25, Wiedeńskie losy komunalne 149·50, Akcye tytoniowe 163·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 223·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219 50, 4-prc. węgierska renta złota 105·75, Akcye banku związkowego 117·75, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·37·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 101·25. Usposobienie silne.

Wiedeń, 21 marca 1891 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 311·37, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·70, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 92·90, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·70. Usposobienie —.

Wiedeń, 23 marca 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 311·—, Anglo-austryackie 166·—, Unionbank 247·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 122·65, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronych 219·—. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^{1}/_{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, $4^{1}/_{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·65, za 100 marek 56·67. Usposobienie słabe

Telegramy zbożowe z dnia 21 marca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·25 do 18·37 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·94 do 7·96 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 211·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 51·50 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 61·— olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Perełki z Santalu Dr. Clertana przygotowane metodą, która otrzymała potwierdzenie akademii medycznej w Paryżu, posiadają zadziwiającą skuteczność przeciw zapaleniom, katarom pęcherza, krwawym rzężączkom i upływom kanału urynowego. W większej ilości tych chorób boleści ustępują w pierwszym dniu po użyciu, a w trzy- a co najwięcej w cztery dni po użyciu, choroba ustaje bez żadnych szkodliwych następstw. 6804

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 17 marca 1891.

Gościnny występ panny

ELLI RUSSEL

primadonny opery teatru Convent Garden w Londynie.

Gościnny występ pana

IGNACEGO WARMUTHA

tenora opery włoskiej.

po raz czwarty

Romeo i Julia

wielka opera w 5 aktach Gounoda libretto pp. Barbie'ra i Carré'go. Tłumaczenie L. Matuszyński.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 23 marca 1891

H. Zorża.

Pp. A. hr. Męciński z Dukli, A. hr. Tarnowski z Rzeszowa.

H. Francuski.

Pp. F. Majchrowicz ze Stanisławowa, B. Wajdowicz z Kołomyi.

H. Angielski

Pp. Z. Liskowski z Nahaczowa, R. Stiasny z Czech.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 marca 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	25	214	25
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	237	50	240	60
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	306	—	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	20	98	9
Banku kraj. 4½pr. wa. ios w 51 l.	98	70	99	40
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	50	96	20
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	85	100	55
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	20	95	90
(bez kupona bieżącego)				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś w likwidacyi (daw. 6 pr) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	75	93	45
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. z r. po 4½ pr. wa.	98	40	99	10
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	—	28	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	38	5	50
Napoleondor	9	10	9	24
Półimperyał	9	36	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ „ papierowy	1	35⁶/₁₀		137⁶/₁₀
100 marek niemieckich	56	40	57	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 marca 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92 65	92.85
luty-sierpień	92 65	92.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	92.65	92.85
kwiecień-październik	92.65	92.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.75	132 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148 —	149.—
„ „ 1864 po 100 złr.	179.50	180.50
„ „ 1864 po 50 złr.	179.50	180.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144.50	145.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.25	111.45
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.95	102.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	—.—
Galicyi	104.75	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.90
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	166.60	167.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.50	311 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	610.—	620.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	306.—	—.—
Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219 30	219.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	986.—	988 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.—	89.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	304.—	306.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2790.—	2795.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.50	213.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	236.75	237.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	244 75	245 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	123 —	123.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.50	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.—	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.30
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.45
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.60
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.30	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103 90	104.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100 45
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.25	100.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.80	100.20
detto (Jarosław-Sokal	96.25	96 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.80	84.60
z r. 1884	91.60	92.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.—	103.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	57.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	35.—	38.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	58.—	59.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	12.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.25	62 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.75	27 75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.—	38.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	50.—	—.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	115 55	115.80
Paryż za 100 fr.	45.82.—	45.87.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.44.—	5.47.—
„ pełnej wagi	5.42.—	5.44.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.16.50	9.17 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1963 (1850 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 1 maja i 1 czerwca 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 6/7 części realności whl. 233 ks. gr. gm Dąbrowa objętej Chewety z Kornów Stieglitzowej własnej na rzecz zbiorowej kasy sierocej powiatu dąbrowskiego celem zaspokojenia sumy 800 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 3984 zł. 42 ct.

Wadyum 398 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 12 marca 1891.

L. 7252 (1797 3—3)

Dnia 5 maja i 16 czerwca 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności w Brzesku położonej wyk. hip 39 księgi gruntowej gminy Brzeskо objętej, b) połowy realności w Grądach położonej wyk. hip. 88 objętej oraz c) jednejczwartej części realności lwh. 53 w Grądach położonej Jonasa Osterweila własnością będących celem zaspokojenia sumy 886 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania połowy realności ad a) 4182 zł. 88½ ct. wa., połowy realności ad b) 2975 zł. 7 ct. wa., jednejczwartej części realności ad c) 230 zł. 86½ ct. wa.

Wadyum 418 zł. 28 ct., 297 zł. 50 ct., i 23 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 28 października 1890.

L. 5129 (1744 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza że celem zaspokojenia należytości Cezara Basińskiego w kwocie 500 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 28 kwietnia i 29go maja 1891 o 10 rano egzekucyjną licytacyę posiadłości lwh. 2 gm. Biecz objętej, Fabiana Bochni własnej i lwh. 70 gm. Biecz objętej spadkobierców Wojciecha Maraszkiewicza własnych.

Cena wywołania posiadłości lwh. 2 gm. Biecz 790 zł.

Wadyum 79 zł.

Cena wywołania posiadłości lwh. 70 gm. Biecz 287 zł.

Wadyum 28 zł. 70 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Karola Neumana z Gorlic.

Biecz, dnia 12 grudnia 1890.

L. 8902 (1901 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 28 zł. 33 ct. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie odbędzie się dnia 21 kwietnia i 15 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności w Woli zarzyckiej położonej wedle whl. 405 Maryanny Bogdan własnej.

Cena wywołania 361 zł.

Wadyum 37 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Leżajsk, dnia 24 listopada 1890.

L. 7169 (1902 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Myślenicki podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 kwietnia i 22 maja 1891 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 179 w Górnej wsi położonej, według lwh. 179 ks. grt. tejże gminy objętej Katarzyny Smoleniowej własnej na rzecz Józefa Bernadego o 55 zł. wa.

Cena wywołania 634 zł. 69 ct.

Wadyum 64 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 4 stycznia 1891.

l. 987 (1946)

Kundmachung.

Bei der k. k. Tabakhauptfabrik zu Winniki in Galizien werden folgende Scart-Mengen und Alltmaterialen im Offertwege veräussert werden und zwar:

Post Nr.	Gegenstand	angesammelt bei den k. k. Tabakfabriken in: Winniki	Jagielnica	Monasterzyska	Zabłotów	Summa	Anmerkung
		Kilogramm					
1	Rupfenskart	1730	2060	13240	990	18020	in Ballen (Brutto für Netto)
2	Drillichscart	9900	810	6710	1780	19200	„ „
3	Jutescart	1650	—	—	—	1650	„ „
4	Fettscart	1920	90	760	80	2850	„ „
5	Strickscart reiner	340	1180	920	530	2970	„ „
6	Spagtscart „	350	—	1000	400	1750	„ „
7	Papierscart	11880	—	1650	760	14290	„ „
8	altes Schmiedeisen	1200	—	—	—	—	nicht embalirt nur Netto
9	„ Gusseisen	4100	—	—	—	—	
10	„ Stahl	90	—	—	—	—	
11	„ Glasscherben	600	—	—	—	—	

wobei noch bemerkt wird dass den eventuellen Erstehern nur die obenangeführten, nicht aber auch die bis zum Zeitpunkte der Uibernahme etwa weiters noch angesammelten Mengen an Scarte und Alltmaterialien werden ausgefolgt werden.

Lizitationslustige können ihre schriftliche Offerte bis längstens 20 April 1891 Mittags 12 Uhr hiermits einzubringen.

Jedes Offert muss mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und die letztere mit der 1 Zeile des Offertes überschrieben sein.

Im Postwege eingebrachte Offerte können nur dann berücksichtiget werden, wenn selbe noch vor Ablauf des festgesetzten Termines beziehungsweise vor Beginn der Offert-Eröffnung der k. k. Tabak-Hauptfabrik auch wirklich zu kommen.

Die Lizitationsbedingnisse können während den Amtsstunden bei den k. k. Tabak Haupt-Fabriken in Winniki und Göding bei den Tabaksfabriken in Jagielnica, Monasterzyska und Zabłotów bei den Handels- und Gewerbekammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau dann bei den Oekonomaten der k. k. General Direktion der Tabak-Regie in Wien, und der k. k. Finanz Landes Direktion in Lemberg eingesehen werden.

Winniki, am 14 März 1891.

L. 12443 (1900 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kolbuszowej w kwocie 180 zł. odbędzie się w tym sądzie dnia 20 marca i 21 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności objętej wykazem 235 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Macieja Koczonia należącej.

Cena wywołania 525 zł.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 15 grudnia 1890.

L. 76 (1899 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 1 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 maja 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 180 gminy kat. Laszki królewskie, masy spadkowej śp. Daniela Petryszyna własnej, na rzecz Joanny Dreksler pto 80 zł. z pn.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego z Glinian

C. k. Sąd powiatowy

Gliniany, 24 stycznia 1891.

L. 25534 (1898 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 450 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 53/85 w Bani kotowskiej, dla której w międzyczasie utworzono ciało tabularne l. wyk. hip. 277 kat. gminy Popiele z Banią kotowską Seiniola Neubauera własnej na rzecz Izraela Leiby 2 im. Tepper w dniach 6go kwietnia i 19 maja 1891 roku każdym razem o godzinie 10 przed połud. w b. 5.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1165 zł. a w drugim terminie i niżej tejże ceny wywołania z zastrzeżeniem przepisów ustawy z dnia 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10prc. wywołanej ceny.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 31 grudnia 1890.

L. 6387 (1904 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leisora Elnera że w sprawie egzekucyjnej Sary Estery Fenig przeciw Leisorowi Elner pto 141 zł. 97 ct. z pn. kuratorem ad actum dla niego Sachera Grohmana w Magierowie ustanowiono, któremu niniejszą uchwałę rozpisującą licytacyę połowy realności wyk. 520 gm. Magierów doręcza się.

Wzywa się więc tegoż by kuratorowi temuż środki obrony dostarczył lub sobie innego zastępcę obrał i tut. sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 31 grudnia 1890.

W dniach 16 kwietnia i 14 maja 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w ck. sądzie powiatowym Niemirowskim publiczna sprzedaż połowy realności wykazem hip. 520 gm. Magierów objętej, Leisera Elnera własnej na zaspokojenie pretensyi Sary Estery Fenig w kwocie 141 zł. 97 ct. zpn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze powyższego sądu.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leisera Elnera ustanowiono kuratora Sachera Grohmana, zaś dla niewiadomych wierzycieli kuratora Piotra Swiderskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Niemirów, 31 grudnia 1890.

L. 4691 (1849 2—3)

W dniu 28 kwietnia 1891 o godz. 10 odbędzie tut. Sąd egzekucyjną licytacyę realności lwh. 217, 304, 305, ks. grunt. kat. Bobowej pto 74 zł. zpn. na rzecz Tarnowskiej kasy Oszczędności.

Cena wywołania ad a) 358 zł, ad b) 400 zł. ad c) 10 zł..

Wadyum ad a) 35 zł. ad b) 40 zł. ad c) 1 zł.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. są w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych p. Walenty Sorysiewiaz.

Ciężkowice, dnia 28 grudnia 1890.

L. 9633 (1936 2—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. galicyjs. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciwko Karolowi i Józefie Jezierkowskim o zapłacenie 102 zł. 24 ct. 102 zł. 24 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz ck. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 314 dla gminy kat. Żółkiew I część objętej własnością Karola i Józefy Jezierkowskich będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 4800 złr. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 20 kwietnia i 1 czerwca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny czacunkowej.

Wadyum 480 zł. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanawiam p. Józefa Hejdy ck. notaryusza w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Żółkiew, dnia 5 grudnia 1890.

L. 1283 (1905 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności pożyczkowej kasy gminy Wieliczka pozeciw Wiktorowi Pistlowi w kwocie 53 zł. 80 ct. w dniach 28 kwietnia i 29 maja 1891 w Sądzie o godz. 9 rano, 8/14 części realności pod lk. 164 i 155 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi ad 1) 495 zł. 88 ct. ad 2) 793 zł. 27 ct.

Zakład ad 1) 50 zł. ad b) 80 zł.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

O tem zkwiadamia Sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 14 lutego 1891 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 25 lutego 1891.

L. 7789 (1903 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza iż w dnich 28 kwietnia 1891 i 29 maja 1891 każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w gmachu sąd. przymusowa sprzedaż 3/6 części realności lwh. 138 ks. gr. gm. Knyszkowice 18/42 części realności lwh. 139 ks. gr. gm. Knyszkowice dłużnika Tylka własnej na rzecz Galicyj. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie o 250 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 304 zł. wa.

Wadyum 30 zł. wa.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej,

Myślenice, dnia 18 lutego 1891.

L. 10714 (1930 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 724 zł. 15 ct. odbędzie się w tym sądzie dnia 21 kwietnia i 19 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wyk 60 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto wedle poz. 1 i 2 karty własności do dłużników Szyi Hirschena i Róży z Weilów Hirschenowej należącej.

Cena wywołania 3010 zł.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 28 stycznia 1891.

L. 1725 (1929 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się dnia 16 kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nowemmieście pod lk. 156 położonej wedle wyk. hip. 121 tejże gminy mas rozbiorowych Markusa Steinera i Mendla Reisnera własnej, i że na tym terminie relność powyższa za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 6170 zł

Wadyum wynosi 600 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Byk w Dobromilu.

Dobromil, 11 lutego 1891.

L. 800 (1933 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnych Majerowi Wolfowi Keller przez Maryę Szeterlak 2o Noworolską kosztów sporu 28 zł. 76 ct. aw. zpn odbędzie się tamże w dniach 18 kwietnia 1891 i 19 maja 1891 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności należących do dłużniczki 2/8 części realności wyk. hip. 340 gm. Krukienice objętej i 10/16 części realności wyk. hip. 341 tejże gminy objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 62 zł. 50 ct. aw. lub wyżej niej na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 6 zł. 25 ct. aw.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, dnia 28 stycznia 1891.

L. 9026 (1932 2—3)

C. k. Sąd powiat. w Leżajsku, ogłasza iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zalicz. w Łańcucie w kwocie 59 zł. 29 ct. odbędzie się dnia 21 kwietnia i 15 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności w Woli Zarzyckiej położonej wedle whl. 432 Walentego Banasia własnej.

Cena wywołania 214 zł.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Leżajsk, dnia 24 listopada 1890.

Konkursa.

L. 388 (1909 3—3)

Es gelangen in Schlesien die Stelle eines Bezirksarztes I. Classe mit den Bezügen der IX. Rangsclasse, die Stelle eines Bezirksarztes II. Classe mit den Bezügen der X. Rangsclasse, eventuell eine Sanitäts-Assistenten-Stelle mit dem Adjutum von 500 fl. zur Besetzung.

Zur Erlangung der ausgeschriebenen Stellen ist der Nachweis des an einer inländischen Universität erlangten Diplomes eines Doctors der gesammten Heilkunde oder eines Doctors der Medicin und Chirurgie so wie eines Magisters der Geburtshilfe erforderlich.

Die Bewerber um die Stelle eines Bezirksarztes haben ausserdem die mit günstigen Erfolge abgelegte Physikats-Prüfung sowie die bisherige Verwendung im Sanitätsdienste, die Bewerber um die Sanitäts-Assistenten-Stelle eine nach Erlangung des Doctor-Diplomes vollstreckte, mindestens einjährige Verwendung in einem öffentlichen Krankenhause nachzuweisen.

Jm Übrigen gelten für letztere Bewerber die für die Concepts Practicanten bei den politischen Behörden bestehenden Vorschriften und heben jene don Vorzug, welche gleichzeitig die Physikatsprüfung mit gutem Erfolge abgelegt haben.

Die diesfälligen Gesuche, welchen auch der Geburtsschein der Heimathsschein und der Nachweis der Kenntniss der deutschen sowie der böhmischen oder polnischen Sprache anzuschliessen ist, sind von Bewerbern welche bereits im öffentlichen Sanitätsdienste stehen im Wege der vorgesetzten Behörde, sonst direct bis 6 April l. J. bei dem k. k. schlesischen Landes-Praesidium einzubringen.

Vom k. k. schlesischen Landes-Praesidium

Troppau, am 5 März 1891.

L. 2273 (1910 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie posady adjunkta urzędów pomocniczych w randze IX względnie posady oficyała w randze X. i posady kancelisty w randze XI. klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 kwietnia 1891.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie.

Posada kancelisty nadaną zostanie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 dz. p. p. przed innymi ukwalifikowanymi, wysłużonym podoficerom o ile o nią nie będą się ubiegać kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13 marca 1891.

L. 4957 (1991 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela w c. k. Gimnazyum III. w Krakowie z kwalifikacyą do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu głównego a filologii klasycznej jako przedmiotu ubocznego.

Do tej posady jest przywiązana płaca etatowa z dodatkami pięcioletnimi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. u. p. nr. 46 i 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 kwietnia br.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Lwów, 15 marca 1891.

L. 2920 (1966 1—3)

Celem obsadzenia posady kancelisty c. k. Namiestnictwa w randze XI. klasy z systemizowanymi poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30 kwietnia 1891.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posada ta, jeżeli o nią nie będą się ubiegali urzędnicy w czynnej służbie lub należycie ukwalifikowani kwiescenci, nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 d. pp. nr. 60 podoficerom, mającym przepisane certyfikaty i posiadającym potrzebną kwalifikacyę.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 marca 1891.

L. 589 (1947 1—2)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela w szkole etatowej w Warężu mieście z płacą 300 zł. rocznie z wolnem pomieszkaniem, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem pod koniec kwietnia 1891.

Język wykładowy polski.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sokalu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Sokalu, dnia 15 marca 1891.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 3924 (1937 1—3)

Celem obsadzenia posady ck. leśniczego w obrębie galic. ck. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych z roczną płacą 400 zł. wraz z 25 prc. dodatkiem aktywalnym, tudzież z systemnizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego leśniczego w razie uznania go niezdolnym dla tej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał, po upływie pierszego roku, ktury ma być rokiem próbnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia, wliczony będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku stanu dotychcza sowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 18go kwietnia 1891 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Kompetenci, należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 [Dz. p. p. Nr. 60/72.] podoficerów mają swe zaopatrzone certyfikatami podania wrazie pełnienia czynnej służby wnieść za pośrednictwem przełożonej c. k. Władzy wojskowej [wojskowej komendy lub zakładu] nie należący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowi za pośrednictwem odnośnego ck. Starostwa.

C. k· galic. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych

Lwów, dnia 7 marca 1891

Kuratele.

L. 400 (1934 1—3)

Stach Kulczyński z Winnik uznany za marnotrawcę, kuratorem tegoż ustanowiony Iwan Pawłyk n Winnik.

C. k. sąd powiatowy

Podbuż dnia 30 stycznia 1891

L. 2027 (1895 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. Brzeżański oznajmia, iż Parańka Harbuz 2 ślubu Hewków lub Antonów Posuchowa uznana Marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiony Antoni Kozaczek.

Brzeżany, 3 marca 1891

L. 15 (1877 1—3)

Jan Masny z Wadowic, uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Sylwestra Masnego z Wadowic.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg

Wadawice dnia 5 stycznia 1891.

L. 1741 (1875 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Kołomyi podaje do powszechniej wiadomości że Jwan Wojtko z Rakowczyka marnotrawcą uznany został i Stefan Dudczak za kuratora nadany jest.

Kołomyja, 31 stycznia 1890.

Upadłości.

L. 1718 (1923 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępywanie konkursowe do majątku mas spadkowych Franciszka Rybarskiego protokołowanego kupca w Żywcu i Zofii Rybarskiej w Żywcu zamieszkałego, a todo całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p, z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowem zamianowany został Pan Władysław Drobner c. k. adjunkt sądowy w Żywcu tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Władysław Bogdani w Żywcn ze substytucyą p. adwokata dr. Władysława Raschke.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 10 kwietnia 1891 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkorsowej jako wierzyciele jej roszczenia mający chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi byłyby powinni takowe do dnia 22 maja 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na termin w dniu 22 czerwca 1891 o godzinie 10 przedpołudniem odbyćsię mającym przed komisarzem konkursowem do likwidaci i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej na który w tym celu wszyscy wierzycieli niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny odbiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzycieli którzy w Żywcu lub wpobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt został by kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępywania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“

Kuratorem mas spadkowych po Franciszku Rybarskim i Zofii Rybarskiej jest Aleksander Rybarski w Żywcu.

W Wadowicach dnia 17 marca 1891.

Wyroki prasowe.

L. 1588 (1950)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako Trybunał w sprawach prasowych orzeka zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi państwa w myśl §. 493 p. k. że umieszczony w nr. 11 czasopisma „Gazeta Kołomyjska o własnych siłach“ artykuł kronika w ustępach komisari do jarmarku skrywaju i od „Kołomyja wilne misto“ do czysto wymitaty“ zawiera znamiona zbrodni gwałtu publicznego z §. 98 b. u. k. i występku z §. 300 i 302 uk. i że dalsze jego rozpowszechnienie się zakazuje.

Kołomyja, 16 marca 1891.

L. 5215 (1919)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa według przepisu §§. 489 i 493 pk. orzekł że zamieszczony w nr. 57 czasopisma „Nowa Reforma“ z 11 marca 1891 arkuł wstępny poczynający się słowami „Żyjemy w Państwie“ a kończący się słowami „nawykli do ich deptania“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. a nadto ustęp środkowy tego artykułu poczynający się od słów „na uwagę zasługuje fakt“ a kończący się słowami „agitacyi nie przekroczyli“ zawiera znamiona występku z art. VIII. ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8 dz. up. z r. 1863 a dalsze rozpowszechnianie tego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, dnia 15 marca 1891.

L. 4701 (1970)

W Imeny Jehó Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderžanie atykułu umiszczenoho w czyśli 5 czasopysy „Narod“ z dnia 15 marta 1891 pid napysom „Nasza persza wyborcza kampania“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 i 302 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora deržawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 16 marta 1891.

L. 4931 (1968)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść artykułu umieszczonego w nr. okazowym czasopisma „Wieniec polski“ z dnia 15 marca 1891 pod napisem „Sprawa konfiskaty nr. 23 „Wieńca polskiego“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Starostwo w Gródku konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 19 marca 1891.

Zl. 59 (1781)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr 1 der period. Druckschrift: „Oesterreichischer Metallarbeiter — Organ der Eisen- und Metallarbeiter Oesterreichs“ vom 6 März 1891 in dem auf der II Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Alle sind sie arbeiterfreundlich“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9. März 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1 der periodischen Druckschrift: „Montags-Zeitung“ (Wiener Vorstadt-Presse) vom 9 März 1891 in dem auf der 1 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Wahl-Typen“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieserrDuckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 März 1891.

Das k. k. Kreis- als Preßgerichtin Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Febrnar 1891, Z. 926, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Nova Soca“ vom 20 Februar 1891 wegen des Artikels: „S Tolmiskega 17 Febr.“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1891, Z. 1114 die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Karabac“ vom 29 Jänner 1891 wegen der Artikel: „O krestanskich divkach v zidovskich sluzbach“ „Zide v Terezine“ und „Pan K. V. v Z.“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Februar 1891, Z. 1108, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Polaban“ vom 7 Februar 1891 wegen des Artikels: „Z Prahy 5 unora (Puv. dop. Pol.) nach den §§ 65 a 63 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1891, Z. 1666, die Weiterverbrei-tung Nummer 16 der Zeitschrift: „Polaban“ vom 25 Februar 1891 wegen des Artikels: „Pak tedy prece“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1891, Z. 1271, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Der Glasarbeiter“ vom 19 Februar 1891 wegen des Artikels: „Au die Mitglieder der Gerwerkschaften“ nach § 305 St. G. uud wegen des Artikels: „Die Krise kommt“ nach § 308 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Vebruar 1891, Z. 1279, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Der Textilarbeiter“ vom 19 Februar 1891 wegen der Artikel: 1 „Wien“ und 2 „Schudmacherstrike in Wien“ nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1891 Z. 2062 die Weiterverbreitung der Nr. 4, der Zeitschrift: „Delnik“ vom 21. Februar 1890 wegen des Artikels: Dr. ryt. Dunajewski . . . “ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1891, Z. 2216, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 25 Februar 1891 wegen des Artikels „Politicke zpravy Z Cech“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Rrünn hat mit dem Erkentnisse vom 27 Februar 1891, Zahl 2209 die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Delnicke Listy“ vom 25 Februar 1891 wegen der Artikel 1 „1 kveten 1891“ 2 „Proletarky vsech zemi spojte se“ und 3 „Zpravy spolkove“ ad 1 und 2 nach § 2302 und ad 3 nach § 65 lit. a St. G. aerboten.

Zl. 61 (1841)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntuisse vom 31 Jänner 1891, Z. 98 885 die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 23 Jänner 1891 wegen des Artikels: „Italicae res“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1891 Z. 114 1129 die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 10 Februar 1891 wegen des Artikels: „La nostra parola“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1891, Z. 142 1210, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Il Cittadino“ vom 3 Februar 1891 wegen des Artikels „Lettere dalmate“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Februar 1891, Z. 165 1480 die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „II Cittadino“ vom 13 Februar 1891 wegen des Artikels „Quaresima“ nach den § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Februar 1891, Z. 166 1481 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „La confederazione operaia“ vom 13 Febrnar 1891 wegen des Artikels „Carnevale“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Februar 1891 Z. 862 die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Corriere di Gorizia“ vom 19 Februar 1891 wegen des Artikels: „Francesko Verzegnassi“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1891, Z. 2291 die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Moravske listy“ vom 26 Februar 1891 wegen des Artikels: „Lide moravsky“ nach den §. 55 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1891, Z. 20.8, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Pozor“ vom 27 Februar 1891 wegen des Artikels: „Lide ceskomoravsky“ nach § 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1891, Z. 2028, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Selske listy“ vom 26 Februar 1891 wegen des Artikels: „Lide moravsky“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Z. 62 (1886)

Im Namen Seiner Majästet des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 11 der nichtperiod. Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung, Organ der österr. Social-Demokratie“ vom 13 März 1891, I in dem auf der 1 Seite unter der Rubrik: „Von Nah unb Fern“ enthaltenen Artikel mit der Aufschrift „Die Anfrechterhaltung des Ausnahsmzustandes ist ganz unmöglich geworden“ II. in dem ebenda auf der 7 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Wie man uns behandelt“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3 März 1891.

Im Namem Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 5 der periodischen Druckschrift: „Tischlerzeitung, Centralorgan für Wahruug der gewerblichen und socialen Interessen der Tischler Oesterreichs" vom 14 März 1891 in dem auf der 1 und 2 Seite enthalten Artikel mit Aufschrift: „Für den Achstunden-Tag" iu der Stelle auf Seite 2 von „Der Mann" bis „Luxus besitzen" nnd im dem auf der 6 Seite enthalten Gedichte mit der Aufschrift: „Hund und Arbeiter" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbeitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 März 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 21 der zweimaligen Ausgabe der periodischen Druckschrift: Politisches Volksblatt „Der g'rade Michel" vom 1 März 1891, I in dem auf der 5 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Streik kleingewerblicher Steuerzahler" dessen ganzem Umfange nach das Vergehen nach § 65 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 März 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 35 der periodischen Druckschrift: „Glühlichter" Humoristisch-satirisches Arbeiterblatt vom 12 März 1891 in dem auf der Seite 2 enthaltenen Gedichte mit der Aufschrift: „Ostern" und in der auf Seite 4 enthaltenen Stelle mit der Aufschrift: „Neugierige Frage" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 14 März 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2246 (1654 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z pobytu Wojciecha i Maryannę Taraszków że przeznaczone dla nich rezolucye z 30 października 1890 l. 24553 zezwalające na intabulacyę na rzecz Jana Taraszki prawa własności realności lwh. 166 gminy Lisiogóra objętej dotąd Wojciecha i Maryanny Taraszków własnej doręczono ustanowionemu kuratorowi Antoniemu Szatce.

Tarnów, 27 lutego 1891.

L. 1766 (1610 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w prowadza na żądanie Franciszki Żabczyńskiej i postępowamie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności Miejskiej w Bochni nr. 566/3699 opiewająca na 75 zł. aw. a wystawionej na imię Piotra i Franciszki Żabczyńskiej i wzywa obecnego posiadacza tej książeczki aby takową najdalej w sześć miesięcy od dnia ostatniego ostatniego ogłoszenia Edyktu w sądzie tutejszym złożył, inaczej bowiem na ponowne żądanie uprawionej książeczki za amorzoną a prawa z niej płynące za zgasłe uznane zostaną.

Kraków, dnia 23 stycznia 1891.

L. 14553 (1658 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia iż dnia 18 marca 1886 we Folwarkach małych zmarła Józefa Bojelska bez rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy spadkobiercy i uprawnieni do objęcia spadku Sądowi nie są znani wzywa się wszystkich, którymby do pozostałego spadku jakiekolwiek prawa sobie rościli, by w przeciągu roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe prawa do spadku tego w tutejszym sądzie zgłosili i przy wykazaniu tych praw oświadczenie do spadku wnieśli, przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu spadek, dla którego w między czasie kuratorem c. k. notaryusz Władysław Janiszewski w Brodach ustanowiony został oświadczonym i prawa swe do spadku udowodniającym przyznany, część zaś nieobjęta, lub gdyby nikt się nie oświadczył do objęcia spaeku. cały spadek Państwu jako bezdziedziczny wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, dnia 12 września 1890.

L. 71240 (1864 3—3)

C. k. Sąd pow: m. d. s. I. we Lwowie oznajmia nieobecnym Fajwlowi Rosenbergo wie że w sprawie Markusa Stemplera przeciw ńiemu o zwrot złotego łańcuszka i srebrnego zegarka uchwała do l 58402 na dniu 1 grudnia 1890 zapadła. Gdy miejsce pobytu Fajwla Rosenberga nie jest wiadomem ustanawic się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Konstantego Lewickiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Adolfa Menkiesa i powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Fajwla Resenberga aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył. lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 14 stycznia 1891.

Ч. 884 (1622 3 -3)

Ц. к. Сȣдъ краєвый въ Львовѣ впроваджає на просьбȣ гр. кат. Митрополичой Консистори въ Львовѣ и за згодою Дирекціи гал. Касы щадничой въ Львовѣ постȣпованє амортизаційнє взглядомъ слѣдȣючихъ книжокъ вкладковыхъ гал. касы щадности становлячихъ власность церкви въ Ходоровѣ яко повсталыхъ изъ складокъ на бȣдовати сямаючи церковъ въ Ходоровѣ а именно:

1. Книжочки ч. 32749 выставленой на имя гр. кат. церквы въ Ходоровѣ зъ вкладкою зъ дня 2 Серпня 1888 въ сȣмѣ 875 зл., котрой станъ зъ 1 Сѣчня 1891 выноситъ 917 зл. 46 кр.

2. Книжочки ч. 63102 выставленой на имя гр. кат. церкви въ Ходоровѣ зъ вкладкою зъ дня 16 листопада 1887 въ сȣмѣ 200 зл. котрой станъ зъ 1го Сѣчня 1891 выноситъ 226 зр. 29 кр и

3. книжочки ч. 59070 выставленой на имя О. Симеона Заяця пароха въ Ходоровѣ зъ вкладкою зъ дня 12 Цвѣтня 1887 въ сȣмѣ 50 зл. котрой станъ зѣ 1 Сѣчня 1891 выноситъ 57 зл. 58 кр и взыває тымъ єдиктомъ кождого посѣдача тыхъ книжочокъ, щобы въ терминѣ шѣсть мѣсяцѣвъ одъ дня третого оголошеня єдиктȣ въ дневникȣ оурядовôмъ „Gazety Lwowskiej" книжочки тѝ тȣтейшомȣ сȣдовы предложивъ, въ противнимъ слȣчаю книжочки тѝ оузнани зостанȣтъ за неважни.

Львôвъ, 17 Серпня 1891.

L. 4439 (1655 2—3)

C. k. Sąd powiat. miej.-deleg. w Tarnowie, dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Starzykowej ustanowił kuratorem adw. Dr. Bronisława Gałeckiego.

Tarnów, 23 lutego 1891.

L. 2873 (1965 1—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybore do Rady powiatowej w powiecie Złoczowskim i wyznacza się dzień wybory dla grupy gmin wiejskich na 8 maja

dla grupy gmin miejskich na 11 maja,

dla grupy większych posiadłości na 14 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.) Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają. Do Rady powiatowej w powiecie Złoczowskim wybierają:

grupa pierwsza większych posiadłości siedmiu (7) członków;

Grupa trzecia miast i miasteczek siedmiu (7) członków;

grupa 4 gmin wiejskich dwunastu (12)

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 19 marca 1891.

L. 1774 (1935 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, iż dnia 8 kwietnia 1889 zmarł w Krożu Leizor Sontag bez pozostawienia ostatniej woli i że do pozostałego po nim spadku pomiędzy innymi spadkobiercami z ustawy jest syn jego Gedale Sontag powołany.

Sąd nieznając pobytu Gedalego Sonntaga, wzywa go ażeby w przeciągu roku jednego zgłosił się w tymże Sądzie i do pozostałego spadku się oświadczył w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, którzy do takowego się zgłosili i z kuratorem Józefem Sussmanem dla nieobecnego ustanowionym.

Podbuż dnia 20 czerwca 1890.

L. 55931 (1674 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Tyszyca wykazem hipotecznym l. 365 ksiąg gruntowych dla większych, posiadłości objętej, Hrycia Mielnika i innych własnej, że c. k. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 27 sierpnia 1889 l. 13352 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższej majętności w kwocie 2075 zł. 63½ ct. w gotówce płatny.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tej majętności do dnia 3 stycznia 1891 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 21 maja 1891 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie krajowym tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl § 5. ces. pat. z 25 września 1850. Nr. 374 d. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według § 27 ces. pat. z 8. listopada 1853 Nr. 237 d. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie jeśli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Lwów, 21 lutego 1891.

L. 1206 (1689)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rrzeszowie zarządza na prośbę Henryka Dolańskiego de praes 9 lutego 1891 l. 1206 wpisanie na dniu dzisiejszem w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych stowarzyszenie pod firmą „Skład towarów kółek rolniczych w Tarnobrzegu, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką" po niemiecku: „Waaren Niederlage der Consumvereine in Tarnebrzeg, Registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" z siedzibą w Tarnobrzegu, z następującem oznajmieniem:

1) Statut stowarzyszenia ma datę: Tarnobrzek gnia 29 listopada 1890:

2) Stowarzyszenie ma firmę: Skład towarów kółek rolniczych w Tarnobrzegu, Towarzyst. zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku „Waaren Niederlagie der Consumvereine in Tarnobrzeg, Registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung." Siedziba stowarzyszenia jest miasto Tarnobrzeg.

3) Stowarzyszenie trudnić się będzie korzystnem nabywaniem towarów i produktów krajowych i zagranicznych, narzędzi i maszyn rolniczych dla dostarczania ich kółkom rolniczym, tudzież zakładanie sklepów dla prowadzenia handlu temiż towarami.

4) Czas trwania Stowarzyszenia jest nieograniczony.

5) Podpis Stowarzyszenia następuje w ten sposób, że dwaj dyrektorowi, pod firmą Towarzystwa w języku polskim lub niemieckim wypisaną lub przez stampilę wyciśniętą podpiszą swoje nazwiska.

6) Odpowiedzialność spólników jest ograniczoną i spólnicy odpowiadają za straty i długi Towarzystwa udziałami. tudzież oprócz tego kwotą pieniężną, równającą się wysokości złożonych udziałów.

7) Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia Stowarzyszenia, a zwłaszcza bilans i zaproszenia na zgromadzenia następują pod firmą Stowarzyszenia w Gazetach przez Radę zawiadowczą oznaczonych.

Rzeszów 5 marca 1891.

L. 10055 (1716 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Mochnackiego że celem doręczenia mu ts. uchwały z 24 marca 1890 l. 338 w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowi przeciw Stanisławowi Mochnackiemu i Domiceli Ościsławskiej o 634 zł. 24 ct. zpn. wydanej i ustanawiającej porządek płatniczy zyskanej ze sprzedaży realności wyk. hip. l. 187 i 227 w całości i wyk. hip. l. 290 w połowie ks. gr. gminy Hodów objętych ceny kupna i sprzedaży tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających ustanowił dlań kuratora w osobie Jana Rudnickiego w Zborowie i temuż kuratorowi w spomnianą uchwałę doręczył a oraz wzywa Stanisława Mochnackiego by kuratorowi potrzebne do obrony swych praw środki podał, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał, inaczej z zaniedbania możliwe złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 23 listopada 1890.

L. 4304 (1751 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia że dnia 8 lutego 1889 zmarła w Grzechyni Agnieszka Bisagowcza nie pozostawiwszy ostatniej woli rozdorządzenia. Ponieważ Sądowi niewiadomu czyii i jakim osobom przysługuje prawo do spadku po zmarłej, wzywa się zatem wszystkich tych którzyby jakickolwiek prawa do spadku po zmarłej rościli, takowe w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym Sądzie zgłosili takowe po wykazaniu swych praw deklaracye wnieśli, przeciwnie pertraktacya z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Pierogiem w Grzechyni i z tymi którzy swe prawa zgłosili i wykazali przeprowadzoną zostanie, nieobjęta atoli część sdadku lub gdyby nikt ze spadkobierców w terminie oznaczonym się niezgłosił cały spadek przez Wysoki Skarb jako bezdziedziczny pobrany zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 2 marca 1801

L. 20 (1767 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 12 kwietnia 1890 do l. 1306 dla Teodora Zielińskiego który rzekomo wyjechał do Ameryki kuratorem ad actum Antoniego Rogalgalskiego i otem niewiadomego z miejsca pobytu Teodora Zielińskiego niniejszem edyktem uwiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów 19 lutego 1891.

L. 683 (1792)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie w skutek prośby de pr. 23 stycznia 1891 l. 683 kasy zaliczkowej w Rzeszowie stowarzyszenie z ograniczoną poręką zarządza w dniu dzisiejszym wykreślenie z rejestrów handlowych dla spółek zarobkowych i gospodarczych zarejestrowanej tamże na podstawie tut. sąd. uchwały z dnia 9 kwietnia 1885 l. 2513 firmy „Kasa zaliczkowa w Rzeszowie stowarzyszenie z ograniczoną poręką" a to z powadu rozwiązania tego stowarzyszenia i przeprowadzonej likwidacyi tegoż,

Rzeszów, 29 stycznia 1891

L. 5919 (1745 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla Józefa Golińskiego i Teresy Golińskiej z miejsca pobytu niewiadomyoh w celu doręczenia im rezolucyj hipotecznych z 26 marca 1889 l. 1844 dotyczącej wydzielenia parcel z wyk hip l. 46 gminy Wyżyce i zaintabulowania przawa własnosci na rzecz Macieja i Jędrzeja Serafinów kuratorem Jana Bawoła z Wyżyc.

Bochnia, 4 września 1890.

Licytacye.

L. 5667 (1958 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 28 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 29 maja 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 488 gm. kat. Taurów objętej Andrzeja de Puchała Cywińskiego własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie pto 3500 zł. z pn.

Cena wywołania 7600 zł.

Wadyum 760 zł.

Reszta warunków. akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Franciszka Sobola z Kozowy.

Kozowa, dnia 2 lutego 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4497 (1795 1—3)

W celu zwołania niewiadomych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do wiadomości że dnia 13 stycznia 1891 zmarł w Czernilowie mazowiec. ks. Karol Ryńkiewicz, rz. kat. proboszcz, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej swej woli. Poniewaz ten Sąd niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądz tytułu prawnego rościć sobie prawo do powyższego spadku, w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z swojemi prawami do tut. Sądu i wykazując swe prawa dziedzicyenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem adwokat dr. Stanisław Glogier w Tarnopolu kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tymi i będzie tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i wykażą tytuł swego prawa dziedziczenia zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego cały spadek zostanie przez państwo jako bezdziedziczny zabrany.

Tarnopol, 10 marca 1891.

L. 18184 (1698 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakuba Wegnera, że Józef i Margule Steuermann wnieśli pod dniem 12 lutego 1888 prośbę o zaintabulowanie ich za właścicieli części pod lk 192 zagr. miejs. w Drohobyczu i całego domu pod lk. 270 m. w Drohobyczu że dla niego kuratora w osobie adw. dr. Popławskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 16 pazdziernika 1890.

L. 702 (1893 2—3)

List gończy

Petro Seńkowicz z Korczyna rodem, silnej budowy ciała, obrz gr. kat. żonaty, rolnik słusznego wzrostu, mający 50 lat czoło wysokie, włosy i brwi czarne, wąs czarny krótko strzyżony twarz szczupła i podługowata oczy ciemne, nos duży podługowaty, usta szerokie, oskarzony prawo mocnie o zbrodnie ciężkiego uszkodzenia ciała z §. 152 i 155 ust. k. popełnioną w dniu 6 listopada 1889 Synowódzku niżnem na osobie Pawła Mozoła Prokopowego opóścił miejsce zamieszkauia i niewiadomo gdzie przebywa.

Wzywa się wszystkie c. k. Sądy i Władze bezpieczeństwa ażeby Petra Seńkowicza w razie przytrzymania do tutejszego Sądu odstawiły.

Z Izby Radnej c. k. Sądu obwodowego

Sambor, 6 marca 1891

L. 187 (1912 2—3)

C. k. Izba notaryalna wzywa osoby interesowane mające jakiekolwiek pretensye do śp. Antoniego Protowskiego byłego c. k. Notaryusza w Makowie a następnie w Jordanowie z tytułu urzędowania tegoż oraz jego zastępcy Piotra Michałka na posadzie w Jordanowie aby takowe w sześciu miesiącach licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego wezwania w urzędowej Gazecie Lwowskiej na piśmie do tutejszej ck. Izby Notaryalnej tem pewniej zgłosiły gdyż w razie przeciwnym dewinkulacya kaucyi zarządzoną zostanie,

Kraków dnia 8 marca 1891 r.

L. 972 (1791 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Chaima, iż w sprawie spadkowej po śp. Agnieszce Chaim ustanowiony został dla niego kuratorem Marcin Salamon z Karwodży.

Tuchów 27 lutego 1891.

L. 473 (1737 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Maryę z Bernatów Oczkiewiczową, że wsprawie Izaaka Rendla i Estery z Bandlów Rendlowej o zaintabuloyanie prawa własności realności pod nk. 230 w Jaśle położonej ust nowił dla ni j jako nieobecnej i z miejsca pobytu niewiadomej kuratorem ad catum dr. Władysława Chwaliboga Adwokata w Jaśle.

Jasło, 31 stycznia 1891.

L. 4189 (1891 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu p. Maryę Miłkowską iż dla niej w sporze pisemnym Władysława Jasińskiego przeciw niej i innym o uznanie własności niektórych pąrcel do majętności Janowice przepisanych kuratar w osobie adw. dr. Steca w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Holcera ustanowiony i temuż napis skargi z dnia 8 stycznia 1886 l. 344 doręczony został i wzywamy Maryą Miłkowską, aby w należytym czasie kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczył lub innego pełnomocnika przedstawiła ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiała.

Tarnów. dnia 12 marca 1891.

L. 3296 (1894 2—3)

C. k. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Natana Atlasa, że na prośbę Ozyasza Wachsa przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł wa. z pn. pod dniem 7 marca 1891 l. 3296 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Binderowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Natana Atlasa ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub sądowi innego zastępcę wskazał gdyż wrazie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 7 marca 1891

L. 705 (1653 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Stanisława i Rozalię małż. Bilińskich ich syna Karola Bilińskiego i tychże spadkobierców, że JO. Kalikst Ks. Poniński, właściciel dóbr Tłuste miasto do tut. Sądu pod dniem 17 stycznia 1891 do l. 705 przeciw nim pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Tłuste miasto wyk. hip. l. 679 pozycyi 11 karty C. jako nienależycie, w skutek przedawnienia hipotek rzeczonych dóbr obciążającej wniósł, i że takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Łuczakowskiemu doręczono,

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Stanisława i Rozalię małż. Bilińskich, ich syna Karola Bilińskiego i tychże spadkobierców ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podali, lub sądowi innego zastępcę wskazali, gdyż w razie przeciwnym sprawa z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 21 stycznia 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 12 (1995)

Ogłoszenie.

Dnia 14 kwietnia 1891 odbędzie się

walne Zgromadzenie

Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w w Sanoku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką o godz. 12 w południe w Sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny

a. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1890.

b. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1890.

c. Rozdział czystego zysku.

d. Wybór trzech członków do Rady Nadzorczej.

e. Wybór trzech członków do komisyi rewizyjnej.

f Ewentualne wnioski.

Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Sanok, dnia 20 marca 1891.

Rada Nadzorcza.

L. 11 1974

Konkurs

Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego z roczną płacą 400 zł. w. a. rozpisuje się konkurs do 15 czerwca 1891.

Kandydaci mają się wykazać przepisaną kwalifikacyą dla weterynarzy, świadectwem zdrowia i moralnego zachowania się, tudzież że nie przekroczyli 40 r. życia.

Weterynarz miejski pobiera także subwencyę z Wydziału powiatowego w Wadowicach w kwocie 200 zł. wa. pod warunkami przez tenże Wydział ustanowionemi.

Wadowice dnia 10 marca 1891.

Burmistrz: Dr. Iwański.

Obwieszczenie.

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski w likwidacyi zawiadamia niniejszem posiadaczy

6% i 5% książeczek wkładkowych

swej Kasy wkładkowej w Krakowie, że z dniem 1 lipca 1891 stopę procentową od tych wkładek 1975

zniża na 4½% rocznie

że zatem od dnia 1 lipca 1891 r. wszystkie wkładki tylko po 4½% będą oprocentowane.

Lwów, dnia 20 marca 1891 r.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.